MILIONY PROSTYCH LUDZI STOJĄ NA STRAŻY POKOJU

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Cena 5 zł

Rok V ABCD Poznań, poniedziałek 3 października 1949 r. Nr 271 (1651)

DZIŚ

w numerze:

*

Inne Niemcy
(wywiad z W. Hetmańską przewodniczącą WRN w Poznaniu)

*

Edward Ligocki
„Plany pokojowe" Watykanu w pierwszej wojnie światowej

*

Walczymy o własne szczęście

„Młodych patriotów Polski Ludowej nie potrafi nic rozdzielić ani oderwać od pracy dla naszej Ojczyzny".

Z Poznania wyjechały na „Kongres Młodych Bojowników o Pokój" delegacje organizacji młodzieżowych składające się z przedstawicieli ZMP, ZHP, SP i KSMM. Na zdjęciu grupa delegatów, m. in. przew. Zarz. Wojewódzkiego ZMP A. Bączykowski, wiceprzewodnicząca Zarz. Miejskiego ZMP — Maciejewska oraz delegaci Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej— prezes okręgu Kazimierz Kliński i wiceprezes — Kazimierz Pawlak

Fot. „Głos Wlkp." — E. Kitzmann

REZOLUCJA

aktywu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Poznaniu

z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju

Aktyw poznańskiego ośrodka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży po przedyskutowaniu aktualnych problemów dotyczących stosunków między Kościołem a Państwem, oraz postawy młodzieży katolickiej w tej sprawie stwierdza co następuje:

Społeczeństwo poznańskie lata całe przeżywało potworny ucisk pruskiego militaryzmu.

W walce z polakożerczą polityką germańskich hakatystów — zawsze, od Bismarcka po Hitlera — społeczeństwo poznańskie, a przede wszystkim jego młodzież dawało przykłady ogromnej miłości Ojczyzny, męstwa i bohaterstwa.

Drzymała i Ratajczak, Powstanie Wielkopolskie, bohaterska postawa społeczeństwa poznańskiego w dniach okupacji są nie tylko najlepszymi przykładami i symbolami gorącej miłości Ojczyzny, ale i głębokiej nienawiści do wszystkiego co reprezentował pruski militaryzm.

Również dzisiaj problem podnoszenia głowy przez agresywne, militarystyczne elementy w Niemczech zachodnich, stanowi dla całej Polski realne niebezpieczeństwo.

Już pierwsze posiedzenie kadłubowego parlamentu Niemiec zachodnich w Bonn i wypowiedzi, atakujące nasze granice na Odrze i Nysie, kwestionujące nasze odwieczne prawa do polskiego Wrocławia, polskiego Szczecina i naszych Ziem Zachodnich, świadczą o tym, iż Niemcy zachodnie coraz bardziej stają się ośrodkiem odżywania militarystycznych, hitlerowskich, agresywnych tendencji.

Wydarzenia w Bonn, wypowiedzi domagające się rozparcelowania Czechosłowacji, zagarnięcia Austrii, wypowiedzi neohitlerowców jakże dokładnie przypominają zbankrutowanych i rozgromionych hitlerowskich kandydatów na władców świata.

Neohitlerowcy z Bonn, to w prostej linii spadkobiercy i kontynuatorzy ludobójczych planów hitleryzmu.

Na tle tych złowróżbnych wydarzeń, my młodzież katolicka, z żalem głębokim i bolesnym zdziwieniem obserwujemy politykę Watykanu.

Trudno nie zauważyć, że stosunek Watykanu do Niemiec zachodnich i jego stanowisko w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie sprzyja antypolskiej polityce neohitlerowców.

I ta zbieżność, nas młodzież katolicką napawa troską i ogromnym bólem.

Młodzież katolicka okręgu poznańskiego uważa, że byłoby wyrazem obywatelskiego stanowiska, gdyby biskupi polscy, jej duchowni przewodnicy, wyjaśnili Ojcu św. jakim echem odbija się w opinii katolickiego społeczeństwa polskiego to stanowisko Watykanu sprzyjające antypolskiej polityce neohitlerowców Niemiec zachodnich.

Młodzież katolicka okręgu poznańskiego oczekuje od episkopatu polskiego w sprawie naszych Ziem Zachodnich, naszych granic na Odrze i Nysie, stanowiska odpowiadającego woli całego polskiego społeczeństwa.

Młodzież katolicka okr. poznańskiego spodziewa się, iż biskupi nasi przez swoją postawę przyczynią się do uregulowania nienormalnego stanu na Ziemiach Zachodnich, gdzie dotychczas niestety, proboszczami są księża Niemcy przebywający poza granicami Polski, a polscy duchowni pełnią funkcję administratorów Stolicy Apostolskiej, daremnie oczekując nominacji na proboszczów.

Aktyw poznańskiego ośrodka KSM postanawia skorzystać z zaproszenia na konferencję młodzieżową, odbywającą się w Warszawie — poświęconą sprawie zapoznania całej młodzieży polskiej z przebiegiem i uchwałami odbytego niedawno Kongresu Młodzieży w Budapeszcie. Uważamy bowiem, że przebieg i uchwały wspomnianego Kongresu, który wiele miejsca poświęcił sprawie utrzymania pokoju na świecie, interesują również młodzież katolicką, gdyż w założeniach swoich wiara nasza niesie pokój „wszystkim ludziom dobrej woli".

W imieniu zebranych podpisali:

Za działalność szpiegowską i dywersyjną

dyplomaci titowscy wydaleni z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 września br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało ambasadzie FLRJ w Warszawie notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych powiadomiło już ambasadę Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie, w swej nocie z dnia 8 września br., że obok niezbitych faktów uprawiania szpiegostwa przez niektórych przedstawicieli FLRJ jak Petrovic Milic, prowadzona jest z rozkazu organów rządu jugosłowiańskiego, wroga wobec narodu i Państwa Polskiego i zbieżna z działalnością faszystowskiego podziemia akcja dywersji politycznej, która świadczy o całkowitym związaniu się tego rządu z obozem imperialistycznym.

W świetle tych faktów Rząd Polski zmuszony był stwierdzić, że umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej zawarta dnia 18 marca 1946 r. między Rządem Polskim a rządem FLRJ, została wbrew dążeniom i uczuciom narodów Jugosławii i narodu polskiego podeptana i zniweczona przez rząd FLRJ.

Proces Rajka i jego wspólników zdrajców ojczyzny i agentów jugosłowiańskich — wykazał, że na skutek pełnego podporządkowania się i służalczego wykonywania przez rząd jugosłowiański zleceń kół imperialistycznych, których narzędziem rząd ten był już od dawna, obłudna i wroga wobec ZSRR i państw demokracji ludowej polityka rządu FLR łączy się z organizowaniem kontrrewolucyjnych spisków, wymierzonych przeciwko niezawisłości i suwerenności państw demokracji ludowej. Wobec ustalenia tych faktów Rząd Polski stwierdza, że nie czuje się odtąd związany umową z dnia 18 marca 1946 r.

Ministerstwo posiada ponadto dowód, że wspomniana na wstępie szpiegowska i dywersyjna działalność przedstawicieli FLRJ w Polsce, zmierzająca do podważenia jej potencjału obronnego i ekonomicznego oraz siania zamętu, uprawiana jest nadal pod auspicjami ambasady FLR w Warszawie, w szczególności przez pracowników takich jej wydziałów, jak attachaty: wojskowy, handlowy i prasowy.

Uważając taki stan rzeczy za niedopuszczalny, Rząd Polski domaga się stanowczo zaprzestania wrogiej Polsce działalności ambasady FLRJ w Warszawie i żąda niezwłocznego opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez następujących członków ambasady FLRJ w Warszawie: radcę ambasady, p. Anterukavina, attache wojskowego, ppłk. J. Susnjara, zastępcę attache wojskowego, mjr. Begica Vlahovica, kpt. Milos Bozica, podoficera Vladimira Kodera, attache handlowego p. Dragomia Maravica, zastępcę attache handlowego, p. Panto Lkica oraz attache prasowego Bogdanke Ciplic.

INNE NIEMCY

Ob. Wiktoria Hetmańska brała udział w delegacji Polski, króra odwiedziła strefę wschodnią Niemiec. Wrażeniami z tej wycieczki dzieli się przewodnicząca W. R. N. z Czytelnikami „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"

Wrażenie początkowe przyjazdu do Niemiec jest raczej przykre — opowiada Wiktoria Hetmańska. — Czapki milicjantów, dawne, wysokie, podobne do pruskich „Pickelhaub", budzą nieprzyjemne wspomnienia lat okupacji. Przyznam się szczerze, że z uczuciem podświadomego niepokoju wsiadałam do pociągu we Frankfurcie nad Odrą. Czy też przypadkiem nie zobaczę gdzieś napisu, który przecież tak dobrze znaliśmy: „Für Polen Eintritt verboten"? Gdy mnie w Berlinie pytano o wrażenia — starałam się nic nie odpowiedzieć. Nie znałam wówczas obecnej prawdy. Dzisiejsze bowiem Niemcy, to już — inne Niemcy.

Pytamy przewodniczącą WRN o stosunek Niemców do Polaków. Czuje się — mówi ona — że mają poczucie winy za wyrządzoną nam krzywdę. Niestety — dodaje — poczucie winy mają ci Niemcy, którzy w okresie krwawej dyktatury faszyzmu byli prześladowani i więzieni. Są to ludzie pracy, którzy walczyli, a obecnie jeszcze ofiarnie walczą o sprawiedliwość społeczną. Rezultaty ich walki widać. Masy pracujące Niemiec pragną szczerze pokoju. Widziałam nieprzebrane tłumy manifestujące przeciwko wojnie w Lustgartenie. Gdy rozmawiałam z robotnikami na temat wrażenia, jakie wywrze manifestacja na imperialistów zachodnich, odpowiadali: „Zdumieją się oni jak potężny jest ruch pokojowy wśród mas pracujących Niemiec". Mimo szykan i trudności, z zachodnich stref Berlina przekradały się, omijały posterunki policyjne, całe grupy Niemców, chcących wyrazić swą solidarność międzynarodową i wolę obrony pokoju. Chcieli oni stwierdzić, że nie staną się ponownie narzędziem agresji.

Tego samego dnia — opowiada przewodnicząca WRN — sześciokilometrowy pochód berlińczyków udał się z pochodniami w ręku na cmentarz, gdzie złożono prochy ofiar obozów koncentracyjnych hitleryzmu. Przemówienia delegatek i delegatów Polski,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Razem z PZPR i partiami chłopskimi

Stronnictwo Demokratyczne na drodze do socjalizmu — II Kongres SD rozpoczęty

WARSZAWA (PAP). W Auli Politechniki Warszawskiej rozpoczęły się dnia 30 września br. obrady II po wojnie Kongresu Stronnictwa Demokratycznego.

Salę politechniki wypełniło ponad 1.000 delegatów SD przybyłych na kongres z całego kraju.

Otwarcia Kongresu dokonał prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokrat. i pierwszy jego założyciel — prof. Michałowicz, witając serdecznie przybyłych członków Rady Państwa, Sejmu, rządu, partii politycznych, organizacji społecznych.

Zadaniem Kongresu — oświadcza w zakończeniu mówca — jest opracowanie planu na przyszłość w marszu wespół z awangardą ruchu rewolucyjnego, z partią robotniczą i partiami chłopskimi — do socjalizmu.

Wśród długotrwałych oklasków przewodniczący odczytuje list prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, nadesłany do prezydium kongresu.

Treść listu jest następująca:

„Pragnę przekazać wszystkim uczestnikom Kongresu Stronnictwa Demokratycznego gorące i serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami owocnych obrad ku dalszemu wzmocnieniu sił i ku nowym osiągnięciom w pracy nad odbudową i rozkwitem Rzeczypospolitej.

Kongres Stronnictwa Demokratycznego obraduje w chwili, gdy we wszystkich krajach świata rozlega się potężny głos oburzenia i protestu przeciwko knowaniom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Wierzę że Kongres Stronnictwa Demokratycznego wniesie swój wkład do skarbnicy dążeń i uczuć, które ożywiają dziś polskie masy pracujące — ostoję szybko rosnących sił Polski Ludowej".

45 nowych mieszkań w ciągu miesiąca

Robotnicy poznańskiego PPB pod kierownictwem inż. **Popioła** przystąpili w dniu wczorajszym do budowy dwupiętrowego bloku mieszkaniowego w Poznaniu przy ulicy Warszawskiej.

Dzięki zmechanizowanej pracy, już w ciągu pierwszych 8 godz. podciągnięto dom do wysokości pierwszego piętra. Praca trwa dniem i nocą na trzy zmiany. PPB zatrudnia tu 120 robotników, którzy współzawodniczą między sobą starając się o osiągnięcie jak najlepszych wyników. Przy tak wielkim tempie — o ile dopisze pogoda — w przeciągu tego miesiąca Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane odda Zakładom Osiedli Robotniczych 45 nowych wykończonych mieszkań 2- i 3-pokojowych. (jp)

2919 absolwentów szkół kolejowych

W Średniej Kolejowej Szkole Zawodowej w Poznaniu odbyły się ostatnio egzaminy czeladnicze do zawodów ślusarskiego, tokarskiego, kotlarskiego, stolarskiego i elektrotechnicznego. W wyniku egzaminów wyzwolono 200 czeladników, absolwentów szkół zawodowych i eksternistów z okręgu Poznańskiej Dyrekcji PKP

Egzaminy odbyły się przy udziale przedstawicieli Dyrekcji PKP wizytatorów, delegatów Izby Rzemieślniczej i ZZK.

Poszczególne kolejowe ośrodki szkolenia zawodowego wykształciły od roku 1945 — 2919 rzemieślników.

Mao-Tse-Tung na czele pierwszego centralnego rządu Chin Ludowych

PEKIN (PAP). W SPRAWOZDANIU O JEDNOMYŚLNYM WYBORZE CENTRALNEJ LUDOWEJ RADY RZĄDOWEJ AGENCJA PRASOWA NOWYCH CHIN STWIERDZA, ŻE JEST TO PIERWSZY W HISTORII CHIN CENTRALNY RZĄD LUDOWY WYBRANY PRZEZ DELEGATÓW LUDU. CENTRALNA LUDOWA RADA RZĄDOWA BĘDZIE WYKONYWAŁA FUNKCJE WŁADZY PAŃSTWOWEJ LUDOWEJ REPUBLIKI CHIN

Jak już donosiliśmy przewodniczącym rady został Mao-Tse-Tung a 6 jego zastępcami inni wybitni działacze polityczni Chin Ludowych. Ponadto wybrano do rady rządowej 56 członków. Wybór nastąpił w tajnym głosowaniu z udziałem 576 delegatów na polityczną **konferencję konsultatywną.**

Wielkie zadania polityczne Polski Ludowej

wytyczają drogę Stronnictwu Demokratycznemu

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza na II Kongresie S. D.

WARSZAWA (PAP). Podkreślając, że Stronnictwo Demokratyczne ma swoją kartę w historii pięciu lat, które dzielą nas od dnia wyzwolenia Polski — premier Cyrankiewicz przypomniał, że w okresie tym Stronnictwo Demokratyczne towarzyszyło masom pracującym w ich walce o umocnienie władzy ludowej w Polsce i w myśl hasła, pod którym obraduje obecny Kongres, towarzyszy im i towarzyszyć będzie na drodze do socjalizmu.

W tej walce, którą masy ludowe Polski prowadzą, Stronnictwu przypada w udziale ważny i odpowiedzialny odcinek frontu. Terenem działalności politycznej Stronnictwa są bowiem warstwy i grupy społeczne, które z natury rzeczy musiały dopiero szukać dla siebie właściwej drogi w Polsce Ludowej.

W okresie przedwojennym i wojennym znaczna część tych grup, z wyjątkiem najbardziej postępowych odłamów inteligencji pracującej, zajmowała stanowisko wahające. Mimo oczywistego faktu, że ustrój kapitalistyczny niesie im nędzę, krzywdę, wyzysk i w końcu zagładę — znaczne odłamy drobnomieszczaństwa i inteligencji ulegały wpływom reakcyjnych ugrupowań politycznych i aż nadto często stawały się sojusznikiem politycznym swych wrogów klasowych — obszarników, burżuazji, wielkich kapitalistów. Żerując na nieuświadomieniu politycznym, wyzyskując balast przesądów tradycyjnych, niewyrobienie tych warstw — agentury polityczne wielkiego kapitału, zarówno endecja jak i sanacja — sztucznie podsycały rzekomą sprzeczność ich interesów z interesami mas robotniczych i prowokowały niechęć do proletariatu.

Stronnictwo Demokratyczne, wkraczając na ten teren akcji miało więc sytuację szczególnie trudną i zadanie szczególnie odpowiedzialne.

Wkład Stronnictwa Demokratycznego w referendum, w wybory, w prace sejmu i rządu, w prace masowych organizacji społecznych, w ruch przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi, w wychowanie polityczne kadr ludzi nauki jest trwałą kartą historii Polski Ludowej.

W ciągu pięciu lat swej działalności Stronnictwo Demokratyczne dowiodło, że potrafi wywiązywać się ze swego zadania. Odegrało ono wielką rolę w przeorywaniu ideologicznym i politycznym tych właśnie grup społecznych, w przekształcaniu ich świadomości politycznej, w wiązaniu z nową rzeczywistością, w wprzęganiu do twórczej pracy dla dobra Państwa Ludowego.

Niewątpliwie rosnąć będą potrzeby zaostrzania czujności ideologicznej i organizacyjnej wobec nowych prób i nowych form prowokacji imperialistycznej, przejawiającej się tak jaskrawo w zdradzieckiej dywersji kliki Tito wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Okres, który przed nami stoi, okres realizacji planu sześcioletniego, wymagać będzie wielkiego wysiłku twórczego ze strony całego narodu.

Te wielkie zadania polityczne wytyczają również drogę Stronnictwa Demokratycznego. Pragnie ono — jak głosi hasło Kongresu — towarzyszyć masom pracującym w ich marszu do socjalizmu, kierowanym przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Zadanie swoje na tym odcinku wypełni Stronnictwo, wychowując swych członków do czekających ich zadań, promieniując ideologicznie i politycznie w duchu wielkich haseł walki o pokój i postęp demokrację i socjalizm, które przyświecają masom ludowym Polski i całego świata.

Świadomi nowych zadań

STUDENCI POZNAŃSCY

rozpoczęli rok akademicki 1949/50

Studenci wszystkich poznańskich wyższych uczelni obchodzili w dniu wczorajszym uroczyste otwarcie roku akademickiego 1949/50. Charakter tych uroczystości odbiegał daleko od ram stosowanych dotychczas. Tym razem w otwarciu roku akademickiego brali udział nie tylko sami studenci i grono profesorskie, ale również pracownicy administracyjni wyższych uczelni i przodownicy poznańskich zakładów pracy.

W ramach uroczystości **młodzież akademicka dała przede wszystkim wyraz swej nieugiętej woli postępowania w szeregach ludzi walczących o trwały pokój.** Z odczytanego we wszystkich uczelniach przemówienia Min. Oświaty dowiedziała się młodzież o roli przeobrażenia ideologicznego profesorów i studentów i pogłębienia procesu zmiany składu socjalnego młodzieży studiującej.

W auli uniwersyteckiej zgromadzili się na uroczystości otwarcia słuchacze UP, przedstawiciele władz, partii, organizacji i delegacja młodzieży szkół średnich. Do prezydium powołano dziekanów wszystkich wydziałów, delegatów ZAMP, Bratniej Pomocy, ZNP i przedstawicieli władz. Wśród gości widzieliśmy I sekr. KW PZPR — **Olszewskiego,** wiceprezydenta **Szymczaka** i przewodniczącego MRN — **Stokowskiego.**

Wstępne przemówienie wygłosił rektor UP prof. dr **Ajdukiewicz.** Stwierdził on m. in., że **„robotnicy i naukowcy, to towarzysze pracy w tym samym dziele budowy pokoju, sprawiedliwości społecznej, postępu i socjalizmu".** Po wysłuchaniu przez zebranych przemówienia Ministra Oświaty, przemówili: **K. Markiewicz,** przedstawiciel ZAMP, i przodownik pracy z Zakładów H. Cegielski **M. Łykowski,** jako delegat WRN.

Na zakończenie uroczystości uchwalono rezolucję, w której **słuchacze UP postanowili wprowadzić współzawodnictwo w nauce, wzmóc socjalizację studentów i kontynuować trwałą walkę o pokój.**

Sprawą przekształcenia charakteru organizacyjnego i socjalnego wyższych uczelni przebijała również w przemówieniach rektora prof. dr **Barcińskiego,** delegata ZAMP **J. Segla** i **Marii Hencowej** — przodownicy z PZPO — na uroczystości otwarcia roku w Akademii Handlowej. Tutaj widzieliśmy w sali ponad 100 przodowników pracy z PZPO. HCP, Warsztatów Kolejowych „Goplany" i „Stomilu". Obecni byli również: ob. **Ładosz** z KW PZPR, wiceprezydent **Klause.**

W Szkole Inżynierskiej wygłosił na wstępie przemówienie rektor **inż. Orgelbrandt,** a jako następny przemawiał przedstawiciel ZAMP — **A. Bilicki.** Z entuzjazmem została przyjęta wypowiedź przodownika pracy **Stefana Bartkowiaka** ze „Stomilu", który podkreślił znaczenie coraz szerszego wiązania pracy naukowców z pracą robotników.

Młodzież wszystkich uczelni wzięła wieczorem udział w obchodzie Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Komentarz dnia

UMOWA

którą Tito podeptał

Naród polski żywi wielką sympatię dla narodów Jugosławii. Stare więzy sympatii pogłębiła wojna i okupacja, w czasie których faszyzm gotował naszym narodom podobny los. Masy ludowe Jugosławii z niemniejszą sympatią patrzą na Polskę. Ale zdradzieckie i dywersyjne postępowanie rządu belgradzkiego, szpiegowska akcja jego dyplomatycznych przedstawicieli w Warszawie, zdecydowane i oficjalne przejście Tito do imperialistycznego obozu wojennych wichrzycieli przekreśliły podpisaną 18 III 1946 r. umowę o przyjaźni i pomocy wzajemnej.

Trudno bowiem za objawy przyjaźni traktować uprawiana jest w szczególności słowiańskich placówek dyplomatycznych w Polsce szpiegostwa na rzecz imperialistów i wrogów naszej Ojczyzny. Trudno wreszcie liczyć na jakiekolwiek belgradzkie lojalne wykonywanie umów o przyjaźni i pomocy, gdy zdradziecka działalność uprawiania jest w szczególności przez te attachaty i ambasady, które w normalnie braterskich stosunkach, winny służyć sprawie pogłębiania współpracy, przyjaźni i wzajemnego poznania.

W konsekwencji takiego postępowania faszystowskiego rządu Jugosławii i jego dyplomatycznych wysłanników w Polsce — umowa z dnia 18 III 46 straciła wszelkie praktyczne znaczenie, została podeptana przez rząd belgradzki i stała się martwą literą. Jej faktyczne zerwanie przez rząd Jugosławii, formalnie stwierdzono w nocie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ten słuszny i zgodny z opinią szerokich mas ludowych krok rządu polskiego — wytwarza pełną jasność wokół sprawy naszych z Jugosławią stosunków. Przygwożdżenie w nocie polskiej i zdekonspirowanie szpiegowskiej akcji szeregu jugosłowiańskich agentów, osłaniających się kartą korpusu dyplomatycznego — stanowi dalsze potrzebne wyjaśnienie sytuacji na które czekało nasze społeczeństwo zniecierpliwione obrzydliwą grą Tito.

Łamiąc umowę polsko-jugosłowiańską, co wyraźnie stwierdza Rząd Polski w swej nocie, Tito nie złamał i nie potrafi złamać przyjaźni między nami a narodami Jugosławii.

Ta przyjaźń nie jest zależna od zdradziecko podeptanych przez Belgrad umów. Jest to przyjaźń tych, którzy budują w Polsce socjalizm dla tych, którzy zdradzeni przez swoich przywódców, trwają w walce o wyzwolenie spod faszystowskiego ucisku.

Obróciwszy w niwecz ohydnym postępowaniem umowy z prawdziwymi sojusznikami narodów Jugosławii, Tito — wykonawcą rozkazów zza Atlantyku jest dziś sam wobec nienawiści własnego ludu i pogardy, jaką go otaczają wszyscy uczciwi ludzie świata.

Kazimierz Dębnicki

Louis Aragon w Polsce

Warszawa gości od wczoraj Louis Aragona, wybitnego francuskiego poetę i pisarza. Nazwisko Aragona znane jest na całym świecie nie tylko jako autora wielu pięknych wierszy i wartościowych powieści. Aragon jest bohaterem francuskiego ruchu oporu i z nazwiskiem jego wiąże się cała epopea walczącej Francji, wzniosła karta historii, pisana krwią najlepszych synów narodu francuskiego, partyzantów pragnących walką swą zmazać hańbę Vichy.

Aragon brał udział w kampanii 1940 roku, przeszedł przez Dunkierkę i dostał się do Anglii. Uważał jednak, że nie ma prawa korzystać z azylu za granicą, że obowiązkiem jego jest być wśród swoich, wśród robotników Francji rozpoczynających walkę podziemną. Wrócił i przez cały czas okupacji utworam swymi podnosił ducha ludności, dodawał odwagi żołnierzom Resistance, wsączał w serca Francuzów otuchę i wiarę w zwycięstwo, wzywał do walki z wrogiem Jego poezja była poezją walki.

Opinia publiczna całego demokratycznego świata wstrząśnięta została ostatnio wiadomością, że rząd francuski pozbawił Louis Aragona praw obywatelskich. Aktu tego dokonano na mocy dekretu, wydanego jeszcze przez... Napoleona III i utrwalonego następnie specjalnym dekretem de Gaulle'a w roku 1945.

Akt dyskryminacji wymierzony przeciw poecie jest w oczach opinii demokratycznej jedynie świadectwem duchowego ubóstwa dla tych, którzy ten akt wydali. Polska, która przyłączyła się do protestów całego świata z radością wita w swym kraju poetę i bohatera.

18

Skrzydło DEDALA

Juliusz Żuławski

Ale natychmiast przestał się śmiać i wypuścił z ręki rękę Amelii. Chmury, które zbierały się coraz czarniejsze i cięższe, przewionęły przez jego głowę, — Do czego to dojdzie — mruknął, dotykając roztargnionym wzrokiem oczu Amelii, które wydały mu się nagle jak gdyby oczyma baranka ofiarnego, tak były nieświadome i niewinne.

„Anschluss", a potem raptownie rozgorzałą sprawę Niemców sudeckich powitała prasa rządowa z dobrą miną, z gadatliwym programowym aplauzem. Ale niepokój. już coraz powszechniejszy, zakradał się nawet do tych oficjalnych formuł, ześlizgując się z pióra przekupionego dziennikarza, drżąc w palcach zecera. Nazistowscy wodzowie szczekali w głośnikach radiowych, wielkie autostrady w Europie środkowej zaczynały już coraz doniośliej dudnić od maszerujących szturmówek. Jak odzew wybijały takt dziecięce nogi niedorosłych niemieckich chłopców, którym zabawy w Indian zamieniono na praktyczniejsze i bardziej przemyślne ćwiczenia. Dzikość sięgnęła od razu wyostrzonymi pazurami i po następne pokolenie. Zapuszczała korzenie, wyradzała sposób myślenia. Strzała — wypuszczona podstępnie z londyńskiego City i nowojorskiej Wall Street — zaczęła błyskawicznie rozrastać się w ślepym pędzie i przerastać swój łuk.

W parlamencie angielskim rząd musiał z rosnącą ostrożnością przygotować swoje enigmatyczne odpowiedzi na coraz gwałtowniejsze interpelacje deputowanych z lewicy. Sypały się w dalszym ciągu ataki na politykę „nieinterwencji", dzięki której faszyści hiszpańscy ściskali broniący się kraj w coraz węższe kleszcze — sypały się oskarżenia na bezczynność rządu wobec nazistowskiego imperializmu, dla którego Czechosłowacja miała już być za chwilę drugą, po Austrii, ofiarą. Ale były to zawsze ataki i oskarżenia indywidualne tylko. Parlamentarna lewica angielska — jako całość — była w gruncie rzeczy zawsze tylko lewym skrzydłem kapitalizmu. A premier Chamberlain — ten niby naiwny i groteskowy „pan z parasolem" — był w rzeczywistości politykiem o doskonale cynicznej głowie i o żelaznych rękach.

Gdy Jerzy Hirszberg wyszedł z przyciszonego pięknymi dziełami ludzkimi wnętrza National Gallery na hałaśliwy w zamęcie bieżącego dnia Trafalgar Square — reklamowe transparenty pism popołudniowych obwieszczały właśnie wielkimi literami, że mister Runcimann, jako mediator z ramienia rządu brytyjskiego, wysłany został do Pragi.

W salach Galerii — w nieruchomej poświacie — która jak ambrozją syciła płótna obrazów — czas, z jego niespokojnymi atrybutami w ogóle nie istniał. Hirszberg zatrzymał się na chwilę nad schodami i spojrzał na ruchliwy plac z niechęcią. Wokół kolumny Nelsona i na płytach niskiego centrum placu trzepotało się mrowie gołębi. Cztery kamienne lwy miały symbolizować wieczystą straż nad czterema stronami świata. Naokoło placu, jak po wstędze upstrzonej parasolami, biegały czerwone autobusy i czarne taksówki. Dalej — kamienna i dostojna — otwierała się perspektywa Whitehall'u. Bliski transparent z Runcimannem kłuł oczy nieestetyczną kompozycją, jak wulgarny okrzyk.

Hirszberg pierwszym odruchem zapragnął cofnąć się z powrotem pod ciche melodie Rafaela. Ale wiatr rzucił mu pod nogi płachtę „Evening News'u", jak gdyby ruchliwe miasto chciało w nią złapać go jak na lasso. Hirszberg schylił się po gazetę i rzucił okiem o bezsprzecznych prawach Trzeciej Rzeszy do sudeckiego kraju.

Uśmiechnął się ironicznie. — Z czegóż to pan się śmieje? — zapytał go Anthony Cox znajomy architekt londyński, z którym przyszli dziś razem do Galerii i rozdzieliły ich sale. — Jest właśnie pora na popołudniową herbatkę. Wstąpimy gdziekolwiek. Pan jako cudzoziemiec na pewno lepiej zna Londyn, niż ja.

— Mnie się też tak zdaje — odpowiedział Hirszberg dwuznacznie. W małej herbaciarni pokazał mu pierwszą stronę gazety. — Czy pana to nie śmieszy? — Nie. Dlaczego? — zdziwił się Anglik szczerze.

— Wysłaliście Runcimanna, aby ulegalizował podbój jeszcze jednego kawałka ziemi. Czy to nie oczywiste?

Anthony Cox, który dużo podróżował po Europie i całymi miesiącami przesiadywał w Paryżu, był Anglikiem szczodrze wzbogaconym (lub zepsutym, jak mawiano w jego konserwatywnej rodzinie) kulturą „kontynentalną". Toteż spodziewał się Hirszberg, że w najgorszym razie odpowie mu jakimś inteligentnym żartem. Aż zdziwił się, gdy Anglik na jego słowa ustroił się w minę nie tylko poważną ,ale nawet głęboko urażoną.

— Anglia stara się zawsze z całą bezinteresownością zrobić wszystko, co w jej mocy, aby doprowadzić do sprawiedliwości i pokoju. Bezinteresownie i z najlepszą wolą. Powinno się o tym pamiętać zawsze, gdy nie uchyla się ona od swych obowiązków moralnych bez względu na to, czy jej wysiłki mają szanse powodzenia, czy nie. Sprawiedliwość jest trudna, mój przyjacielu: zawsze ktoś pozostaje niezadowolony. Ale nasz kraj demokratyczny posiada to poczucie sprawiedliwości w stopniu chyba najwyższym. Misja Runcimanna jeżeli się uda, to utoruje drogę sprawiedliwości i ugruntuje na Kontynencie nareszcie trwały pokój.

— Albo utoruje drogę Hitlerowi, rozładowując gotowość obronną i możliwości obronne Czechów, a w rezultacie ugruntuje na tym pańskim „Kontynencie" trwały stan wojny. Czy to się panu tak nie wydaje?

— To są absurdalne myśli! Po cóż, na miłość boską, mieliśmy to robić?

(Ciąg dalszy nastąpi)

INNE NIEMCY

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Francji, Czechosłowacji, Hiszpanii i Holandii wywołały żywy oddźwięk i nawet łzy wielu kobiet niemieckich.

Pytamy o młodzież. Wiktoria Hetmańska chwilę się zastanawia, a potem mówi: Istnieje wśród niemieckiej młodzieży potężny demokratyczny odruch pokojowy, ale istnieją także elementy nacjonalistyczne i szowinistyczne. Na przykład 11 września wywiesiła młodzież nad ulicami zachodniego sektora flagi niebieskie godło związku „Deutsche Freie Jugend" — przyp red.) i transparenty z hasłami pokojowymi. W nocy flagi i transparenty spalono. Duża rolę w wychowaniu młodych Niemców na budowniczych pokoju a nie agresorów — spełnia przebudowane od podstaw szkolnictwo oraz polityczno-wychowawcza działalność SED.

— Jakie osiągnięcia ma Socjalistyczna Partia Jedności w przebudowie świadomości narodu niemieckiego? — zadajemy pytanie. Zadanie partii — odpowiada Wiktoria Hetmańska — jest trudne i obliczone długofalowo. Ma ona jednak już teraz poważne rezultaty. Jej zasługą jest, iż masy pracujące Niemiec poczynają rozumieć, że nie agresja wojenna a granica na Odrze i Nysie, międzynarodowa solidarność i pokój — leżą w interesie Niemiec. A przecież wiemy, jak głęboko imperialiści niemieccy zaszczepili jad nacjonalizmu w psychikę swego narodu.

*

To już są inne Niemcy. Nam — Polakom — nie tak łatwo zrozumieć przemiany w Niemczech, gdyż przedstawicieli tego narodu oglądaliśmy nie tak dawno ze swastyką na rękawie i pistoletem w ręce. Po ich bytności na naszych ziemiach zostało wiele mogił, zgliszcz i ruin. Patrzymy na nich zbyt często jak na samych faszystów, nacjonalistów, a tymczasem tam, po drugiej stronie Odry dokonują się wielkie, zgoła rewolucyjne przemiany. Już nie tylko sporadyczni ludzie, czy samotna partia komunistyczna staje na barykadzie antyimperialistycznej. Do walki z imperializmem o pokój stają coraz większe wielomilionowe rzesze mas pracujących. Tym Niemcom musimy podać dłoń.

Rozmowę przeprowadził

JANUSZ LIKOWSKI

EDWARD LIGOCKI

„Plany pokojowe" Watykanu w pierwszej wojnie światowej

Słowo „pokój" powtarza się bezustannie w najrozmaitszych wypowiedziach Watykanu — wypada bowiem instytucji religijnej, głoszącej „apostolstwo pokoju", wysuwać to hasło w różnych momentach swej działalności. Trudno jednak nie dostrzec, że pojęcie to w ujęciu Watykanu jest nadzwyczaj giętkie, i że zawsze — w ciągu stuleci — krył on za nim bardzo wyraźne plany i sympatie polityczne. Zaznaczyło się to ze szczególniejszą wyrazistością podczas obu wojen światowych.

W obu wypadkach Watykan deklarował w przeddzień wybuchu konfliktu swoje dążenia pokojowe i proponował swe usługi, jako pośrednika — przeważnie jednak za późno, i raczej tylko formalnie, bez przeświadczenia, że starania te mogłyby dać wynik pozytywny, jak się to zaznaczyło zwłaszcza 31 sierpnia 1939 roku, gdy wiadomo było z góry, że Hitler swych rozkazów nie cofnie.

Poszczególne rządy zdawały sobie sprawę w obu wojnach światowych, że

nastawienie Watykanu było proniemieckie.

Świadczy o tym punkt tajnego układu między Francją, Wielką Brytanią, Rosją i Włochami w przeddzień przystąpienia tego ostatniego państwa do wojny, 26 kwietnia **1915 roku:**

„Francja, W. Brytania i Rosja zobowiązują się podtrzymywać rząd włoski, celem przeszkodzenia Watykanowi w jakiejkolwiek akcji dyplomatycznej, zmierzającej do zawarcia pokoju, bądź do rozwiązywania spraw, związanych z obecną wojną". Szło tu o dążenie Watykanu do zawarcia pokoju, wygodnego dla Niemców, który pozwoliłby im uniknąć klęski. Dokument ten figuruje we wszystkich „białych księgach", wydanych po zawieszeniu broni 1918 r.

Watykan przez dłuższy czas nie zna tajnego układu londyńskiego i interweniuje w różnych stolicach świata na rzecz „kompromisowego" pokoju z Niemcami i z Austrią, **bez zmian terytorialnych na zachodzie.** Pokój taki oznaczał już wtedy podanie Niemcom ręki. Trzeba tu zaznaczyć, że w okresie 1915—1918 Watykan był w trudniejszej sytuacji, niż ostatnio — nie miał bowiem jeszcze praw suwerennego państwa, które zawdzięcza Mussoliniemu. Korzystać musiał z usług obywateli państw neutralnych, przekazywać musiał swe instrukcje ustnie swym agentom, skupionym w Szwajcarii, nie mogąc sprowadzać do Rzymu obywateli państw centralnych.

Nie przeszkadzało to Kurii Rzymskiej w energicznej działalności dyplomatycznej na korzyść Austrii i Niemiec. Austro-Węgry ówczesne były resztką św. imperium rzymskiego, a sojusz ich z cesarstwem niemieckim otwierał przed Watykanem daleko idące nadzieje skonsolidowania tego bloku na przyszłość.

2 kwietnia 1917 r. Stany Zjednoczone wypowiadają wojnę. Niepokój w Niemczech rośnie. Socjal-demokraci porozumiewają się z centrum katolickim i tworzą wspólną grupę, mającą na celu „zadeklarowanie rządowi, że gotowi są do zawarcia pokoju na zasadzie status quo 1914 roku (tzn. z zachowaniem granic z 1914 r. — E. L.) (Renouvin, La crise europeenne et la grande, guerre str. 442). 12 lipca Bethmann Hollweg podaje się do dymisji, a w parę dni później Reichstag uchwala większością głosów gotowość do zawarcia pokoju bez aneksji. Austriacki minister spraw zagranicznych i leader niemieckiego centrum, Erzberger, apelują do papieża Benedykta XV, prosząc go o pośrednictwo. Głównym agentem Watykanu zostaje wówczas brat cesarzowej austriackiej, Zyty-Sykstus Bourbon-Parma. Nieoficjalnie działa w Berlinie i w Wiedniu świeżo mianowany nuncjuszem w Monachium monsignor Pacelli, dzisiejszy Pius XII. Wreszcie Benedykt XV ogłasza 1 sierpnia 1917 r. znane swoje orędzie.

Tekst tego orędzia jest bardzo długi: wyraźnie sformułowano trzy cele główne: 1) zaznaczyć swoją „bezstronność", 2) przyspieszyć koniec wojny i 3) opiekować się ofiarami wojny. Po tym wstępie papież pisze: „Nie chcąc ograniczać się do spraw ogólnych, przechodzimy do bardziej konkretnych i praktycznych propozycji... Ze strony Niemiec: ewakuacja Belgii, odbudowanie jej kompletnej niepodległości wobec wszystkich innych państw... ewakuacja Francji; a ze strony innych państw wojujących

restytucja niemieckich kolonii...

„O ile chodzi o kwestie terytorialne, jak np. między Włochami a Austrią, między Niemcami a Francją... trzeba mieć nadzieję, że zainteresowane strony rozwiążą je w duchu pojednawczym, biorąc pod uwagę aspiracje ludów.

„Ten sam **duch pojednawczy** winien być zastosowany do Armenii, państw bałkańskich i terytoriów, które wchodziły w skład dawnego Królestwa Polskiego".

Posłuchajmy, co o tych propozycjach mówi wspomniany już historyk francuski, Renouvin, na str. 463: „Widać od razu, że papież stara się ochronić państwa centralne. Mowa jest o pokoju bez odszkodowania, co wyraźnie faworyzuje Niemcy. Chcieć przyznać Belgii niepodległość „wobec innych państw" oznacza po prostu to, o co Niemcom chodzi — wytrącenie jej z orbity wpływów W. Brytanii i Francji. Jedyną satysfakcją, ofiarowaną aliantom, jest tu aluzja do Alzacji i Lotaryngii i do włoskich prowincji Austrii. A wreszcie, **niedopowiedzenia** są celowe: nie ma mowy o Serbii — czy nie w zamiarze pozostawiania wolnej ręki Austrii? Nic konkretnego o Polsce — a przecież to kraj katolicki: czyż nie dlatego, by nie popsuć planów Niemiec, głoszących, że Rosja jest w chaosie rewolucji i nie określających bliżej swych celów wojennych? Benedykt XV nie wysondował w ogóle intencji Ententy, a za to **liczył się, i to bardzo, z podszeptami Niemiec i Austrii".**

Rzeczą charakterystyczną jest w propozycjach watykańskich stosunek do spraw polskich. Ziemie polskie mają tu być monetą zamienną w targach. Jak wiemy z pamiętników Dmowskiego, ówczesny watykański sekretarz stanu, Gaspari, uważał, że myśl o niepodległości Polski była nierealna. Watykan przyjął stanowisko dwóch cesarzy z proklamacji 6 listopada 1916 za swoje: **wąska autonomia niecałego nawet dawnego Królestwa Kongresowego, bez Małopolski i Poznańskiego, w orbicie Niemiec.**

Jak wiadomo, proniemieckie plany pokojowe Benedykta XV zostały odrzucone przez sprzymierzonych, którzy nie udzielili nawet Watykanowi oficjalnej odpowiedzi. Zostało z nich jedynie **świadectwo, o co papieżowi chodziło.**

Jeszcze bardziej proniemieckie stanowisko zajął wybrany na początku 1939 roku nowy papież, Pacelli, dzięki wpływom którego Hitler zdobył większość w Reichstagu i doszedł do władzy. Wiemy już dobrze, że był poinformowany w kwietniu 1939 roku o agresywnych planach Hitlera przeciwko Polsce — i że na tych planach budował całą swoją politykę, wymierzoną przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Okazał się on wobec Hitlera lojalnym sprzymierzeńcem — po upadku Polski skierował wszystkie swoje wysiłki na zachód, dążąc do pokojowego załatwienia konfliktu Francji i Anglii z Niemcami, a przez to samo pragnąc ułatwić Hitlerowi stosowanie jego taktyki — dzielić przeciwników i bić ich z osobna.

Papież pogodził się szybko z porażką Francji, jak przedtem pogodził się z rozbiciem Polski, i wysunął pierwsze swoje propozycje pokojowe w czerwcu 1940 roku, wiedząc, że wobec zwycięstw niemieckich oznacza to

podyktowanie Europie zachodniej warunków fuehrera.

Później gdy Hitler uderzył na wschód i gdy usiłował realizować program rozbicia Związku Radzieckiego, papież milczał i śledził bieg wypadków. Po Stalingradzie zaniepokoił się na serio i w końcu 1943 roku zaczął znów akcję dyplomatyczną na rzecz pokoju. Świadczy o tym przede wszystkim jego orędzie do walczących, ogłoszone na święta Bożego Narodzenia. Papież wzywał wówczas (w 1943 roku, wobec wyraźnych już oznak przyszłej klęski Hitlera) do pokoju, który by nie był „jednostronny", nie wypływał z zemsty, który nie byłby „ciasny"; mówił o „światowej wspólnocie" i ostrzegał przed pokojem, „opartym na błędnych zasadach"..

Myśl przyświecająca tej wypowiedzi, jest wyraźna: ratować hitlerowskie Niemcy, póki wszystko nie zostało stracone i nie dopuścić, by pokój dyktowany był przez zapowiadające się już zwycięstwa Związku Radzieckiego, utrzymać wspólnotę kapitalistycznego świata z Niemcami nie na ostatnim miejscu.

Gdy na froncie niemieckim dziać się zaczęło coraz gorzej, a wojska sprzymierzonych zbliżać się jęły do Rzymu, Pius XII pozostawił Hitlera i Mussoliniego ich losowi i postawił na kartę amerykańską.

Z nowym mocodawcą Watykan pracuje w tymże samym, co dawniej, kierunku: odbudowuje Niemcy i stara się skonsolidować front antyradziecki. Reszta się nie liczy — interesy poszczególnych ludów katolickich „zawsze wiernych" jak Polska mało ważą na szali. Watykan nigdy się z nimi nie liczył.

WIKTORIA HETMANSKA
przewodnicząca W. R. N.

KOBIETY województwa poznańskiego w odpowiedzi siewcom trzeciej wojny

Drugi października, to dzień mobilizacji sił pokojowych i ich przegląd. Wiemy, że, obóz pokoju, na którego czele stoi potęga Związku Radzieckiego objął swymi wpływami masy pracujące wszystkich narodów. W szeregach walczących stanęły zdecydowanie kobiety zorganizowane w Światowej Federacji Demokratycznej Kobiet, liczącej dziś 90 milionów członków.

Kobiety polskie, pamiętając straszne dni okupacji wiedzą, że na pokój się nie wyczekuje, a trzeba zdecydowanie i twardo walczyć. Historia ostatnich wojen pokazała nam, że były one wynikiem sprzeczności w ramach imperialistycznych systemów, a imperialiści posyłali na pola bitewne naszych synów i mężów, którzy ginęli walcząc za obce sobie interesy. Świadome tego kobiety polskie przystępowały do pracy nad odbudową zniszczeń wojennych. Dziś z dumą stwierdzamy, że naszymi osiągnięciami bijemy podżegaczy do nowej wojny, zapewniamy światu pokój.

Kobiety z województwa poznańskiego w odpowiedzi na propagandę wojenną zdeklarowały się oddać w okresie żniwnym milion praco-godzin poza swymi zajęciami. Nie była to czcza obietnica — wykonano 1 200 000 godzin!

Kobiety są przodownicami pracy, biorą masowy udział w pracy społecznej w radach narodowych zasiada 720 kobiet, trzy kobiety są przewodniczącymi powiatowych rad narodowych, a poważna liczba przewodniczącymi gminnych i miejskich rad. Kobiety są burmistrzami i wójtami, dyrektorami i majstrami. Oto jak władza ludowa zapewnia awans społeczny kobiecie pracującej.

Władze Polski Ludowej doceniając twórczy wkład kobiet do budownictwa socjalizmu, otworzył przed nimi dostęp do wiedzy; do uniwersytetów i licznych szkół zawodowych. Nareszcie zlikwidowano krzywdę traktowania kobiety jako obywatela niepełnowartościowego. Dlatego z pełnym entuzjazmem kobiety biorą czynny udział w walce o pokój, wiedząc, że Polska Ludowa prowadzi ich do lepszego jutra.

Wrogowie naszej Ojczyzny używają różnych form walki, by osłabić ten entuzjazm. Sięgnięto również do średniowiecznego lamusa — wyciągnięto z watykańskich mroków „broń" ekskomuniki. Jest to jednak tylko demonstracja papieża w służbie imperialistów. Tysiące kobiet w województwie poznańskim ostro potępiło to wystąpienie, grożące ekskomuniką milionom kobiet budującym trwały i sprawiedliwy pokój. Żadna siła nie jest w stanie osłabić naszej energii i naszego zapału w walce o życie naszych dzieci i mężów.

Słowa, które niosą pokój

Generalissimus Stalin rzadko udziela wywiadów prasowych. Nie dlatego jednak każda jego odpowiedź udzielona dziennikarzom wywołuje powszechne zainteresowanie. Waga jaką przywiązują zarówno wrogowie obozu postępu jak i jego zwolennicy do wypowiedzi Stalina, polega na tym, że słowa wodza wyrażają w całej rozciągłości opinię potężnego narodu, i że trafiają do przekonania setek milionów ludzi na całym świecie. Poglądy Stalina na sprawę pokoju, wyrażone w interwiew udzielonych na przestrzeni lat powojennych odegrały szczególnie doniosłą rolę. Wlały otuchę w serca ludzkości i zmobilizowały świat do walki o pokój. Oto kilka wypowiedzi wodza międzynarodowego proletariatu na temat pokoju, zaczerpniętych z wywiadów prasowych.

Z wywiadu udzielonego przez marszałka Stalina korespondentowi agencji Associated Press, Eddie Dilmore, dnia 22 marca 1946 r.

Pytanie: Co zdaniem pana wywołało obawę przed wojną u wielu ludzi w różnych krajach?

Odpowiedź: Jestem przekonany, że ani narody ani ich armie nie dążą do nowej wojny. Pragną one pokoju i dążą do zabezpieczenia go. Uważam, że obawy przed wojną zostały spowodowane przez wystąpienia pewnych grup politycznych, które sieją ziarna niezgody i niepewności.

Pytanie: Co powinny zrobić rządy miłujących wolność krajów, aby zabezpieczyć pokój na całym świecie?

Odpowiedź: Jest rzeczą konieczną, aby koła rządowe i opinia publiczna państw organizowały szeroką kontrpropagandę przeciwko podżegaczom wojennym tak, aby ani jedno ich wystąpienie nie przeszło bez należytej odprawy i ze strony opinii publicznej i prasy, które powinny reagować na czas i nie dać im możliwości do nadużycia wolności słowa, przeciwko interesom pokoju.

Z wywiadu udzielonego przez marszałka Stalina amerykańskiemu dziennikarzowi Hugh Baillie 23 października 1946 r.

Pytanie: Jeżeli nastąpi zagrożenie pokoju, to jakie środki narody świata powinny przedsięwziąć, żeby zapobiec nowej wojnie?

Odpowiedź: Należy zdemaskować i okiełzać podżegaczy do nowej wojny.

* * *

Z wywiadu udzielonego przez generalissimusa Stalina Elliotowi Rooseveltowi dnia 22 stycznia 1947 r.

Pytanie: Czy uważa pan, że możliwe jest, aby demokracja taka, jak w Stanach Zjednoczonych mogła sąsiadować spokojnie z komunistyczną formą rządu jak w ZSRR, bez żadnych usiłowań z jednej ani z drugiej strony mieszania się w sprawy wewnętrzne innych?

Stalin: — Oczywiście że tak jest. Jest to nie tylko możliwe, lecz bardzo rozumne i w granicach realizacji. W najcięższych chwilach wojny różnice w formie rządu nie przeszkadzały naszym obydwu narodom walczyć razem i pokonać wspólnego wroga. Tym bardziej możliwe jest kontynuowanie tego stosunku w czasie pokoju.

W związku z sztucznie rozdmuchiwaną przez podżegaczy wojennych tzw. kwestią Berlina, w listopadzie 1948 r. na zapytanie korespondenta „Prawdy", jaki ta sprawa może przybrać obrót, Stalin odpowiedział:

Wszystko to może się skończyć jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny, dopiął jedynie tego, że stracił zaufanie swego narodu oraz sił demokratycznych całego świata. Taki sam los czeka wszystkich innych podżegaczy wojennych. Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przezwyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny.

Walczymy o własne szczęście

Nikt i nic nie zdoła zniweczyć dzisiaj jednej prawdy:

Wezwanie — POKÓJ — rzucone po raz pierwszy przez pamiętny Kongres Wrocławski rozniecilo stokroć większą siłę działania w milionowych masach ludów świata, aniżeli uparcie powtarzane przez imperialistów hasła wojny argumentowane frazesem o monopolu atomowej bomby. A przecież od wrocławskich dni sierpnia 1948 roku minął zaledwie ponad rok, podczas gdy obóz imperialistów i jego kapitalistyczni poplecznicy szermują hasłami wojny prawie od zakończenia ostatniej światowej rzezi.

Nie udają się więc magiczne sztuki rekinów dolara. Wyzwolone i wyzwalające się z ucisku kolonialnego ludy wiedzą po czyjej stronie leży słuszność i prawda. Dlatego silniejszym echem rozszedł się wrocławski głos działaczy kultury, nauki i sztuki 45 krajów, którzy wystąpili z ideą obrony ludzkości i cywilizacji, ideą rozwoju wartości tworzonych przez myśl ludzką sprzymierzoną z pracą. Dlatego świat postępu, z którym nawiązują łączność coraz to nowe rzesze przodowników współczesnej myśli i rzeczników braterstwa narodów, jest już dzisiaj potęgą skupiającą ponad 700 milionów ludzi. Dlatego też dzisiejszy Międzynarodowy Dzień Pokoju obchodzą nie tylko narody Związku Radzieckiego i połączone siły demokracji ludowej, ale odzywa się on także szerokim echem w Chinach, Indiach, Korei, we Włoszech Francji, Niemczech, Austrii, Albanii i wielu, wielu innych krajach.

Żyjemy w interesującym okresie historii. Obóz podżegaczy wojennych przegrywa ostatnią swoją partię, a jego oszukańcze machinacje i prawdziwe faszystowskie oblicze demaskowane jest w sposób jak najbardziej konsekwentny. Przegląd ostatnich wydarzeń dostarcza szeregu dowodów zbliżającej się klęski kapitalizmu, jak niemniej odsłania pozycje, z których usiłuje się on jeszcze odegrać.

Milowym krokiem zbliżającym klęskę obozu imperialistów i międzynarodowego kapitału jest przecież niedawne proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej, a dalej dewaluacja walut i wstrząs gospodarczy we wszystkich krajach zmarshallizowanych, czy wreszcie zdemaskowanie szpiegowskiej agentury kliki Tito na Węgrzech. Zupełnemu załamaniu ulegli amerykańscy „specе" od bomby atomowej razem z nimi martwią się udziałowcy trustów i koncernów, bankierzy i giełdziarze, liczący na łatwe zyski wojenne Nie można już dziś straszyć świata bombą atomową, nie można liczyć na rychłe oprocentowanie kapitałów włożonych w magazyny wojenne, gdy Związek Radziecki zna „tajemnicę", do niedawna jeszcze murowaną pozycję w obliczeniach Anglosasów. Niewiele też pomoże wygrywanie na starej nucie niemieckiego rewizjonizmu poprzez operetkowy „rząd" Trizonii i jego główną tubę Adenauera oraz dobranych kompanów z hitlerowskiej szajki.

Nie pomoże — bo nieustannie wzmaga się front obrony pokoju, zacieśnia braterska więź wyzwolonych narodów i budzi świadomość wśród ludów wyzyskiwanych, wegetujących dotąd w ubóstwie i zacofaniu.

Czyż może być inaczej?

Wszak nie kto inny, jak właśnie Związek Radziecki ustami min. Wyszyńskiego na sesji ONZ wysunął konkretne propozycje porozumienia w sprawie utrwalenia pokoju, w sprawie bezwzględnego zakazu używania broni atomowej i innych środków masowej zagłady ludzi oraz ustanowienia w tym celu kontroli międzynarodowej. Droga milionów ludzi miłujących pokój i wolność, przeciwstawiających bombie atomowej, trzy tysiące lat walki ludzkości o postęp, znajduje się tylko za takim głosem. Jest to również droga zwykłych ludzi, którzy nie chcą więcej okropności wojny, kochają swe rodziny, swój naród, szanują godność ludzką, wierzą w postęp i lepsze jutro.

Jeśli szczytna walka o utrwalenie pokoju staje się i naszym udziałem, jakież stąd wypływają dla nas wnioski na codzień?

Określają je wyraźnie hasła Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój, wzywając do wzmocnienia sił państwa ludowego, do pogłębienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Hasła te podkreślają konieczność dalszej konsolidacji sił narodu: robotników chłopów inteligencji i młodzieży w walce o trwały pokój, wzywają do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, mobilizują czujność polityczną pracujących mas. Z tych właśnie wskazań warto wyciągnąć dziś wnioski na codzień pamiętając, że walka o pokój jest walką o szczęście własne o szczęście całej ludzkości.

JÓZEF TUŁASIEWICZ

8 PRZELOTÓW SAMOLOTAMI
teczka skórzana
— oto część nagród Wielkiego Konkursu Lotniczego, który ogłoszony został w 31 numerze
„ŚWIATA MŁODYCH"
Już w 33 numerze niezwykle ciekawa GRA LOTNICZA
d67

Teatr Robotniczy „REDUTA"

czołowym zespołem świetlicowym ZIEMI LUBUSKIEJ

Duże zainteresowanie wywołała w Zielonej Górze zapowiedź wystawienia „Zemsty" Aleksandra Fredry przez Teatr Robotniczy „Reduta".

Teatr ten, związany organicznie z zakładami „Polskiej Wełny", ma w swoim dwuletnim dorobku szereg wybitnych osiągnięć.

„Zemsta" jest czwartą z rzędu sztuką wystawioną przez „Redutę". Poprzedziły ją komedie Niewiarowicza: „Gdzie diabeł nie może" i „Ich dwóch" oraz głośna sztuka Companeeza i Noe'ego „Przyjaciel nadejdzie wieczorem". Ta ostatnia była bezsprzecznie najlepszym popisem scenicznym zespołu amatorskiego na przestrzeni czterech lat.

Zespół „Reduta" nie ograniczał się tylko do występów w Zielonej Górze, lecz wyjeżdżał wielokrotnie do innych miast Ziemi Lubuskiej i Dolnego Śląska, zdobywając gorących sympatyków wśród mieszkańców Sulechowa, Krosna, Lubska, Zagania, Kożuchowa i Nowej Soli.

Drugą ważną dziedziną działalności zespołu zielonogórskich włókniarzy są wieczorki artystyczne, urządzane w każdą sobotę w świetlicy „Polskiej Wełny". Program ich jest bardzo urozmaicony, przeplatany muzyką i tańcami. Do najciekawszych wieczorów sobotnich należały wieczory mickiewiczowskie i puszkinowskie.

Kierownikiem i reżyserem Teatru Robotniczego jest p. Józef Żmuda a nad opracowaniem dekoracji i wnętrz czuwa p. Stanisław Cynarski. Spośród wykonawców na czoło wybijają się pp.: Szatkowski i Michalcewicz.

Jedynym czynnikiem, który działa hamująco na rozwój teatru, jest obecnie, po przejęciu Teatru Miejskiego przez Film Polski, brak sali przystosowanej do wymagań teatru. Kierownictwo zespołu czyni jednak starania, aby olbrzymią halę „Polskiej Wełny", znajdującą się na terenie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 19, przebudować na salę teatralną. Projekt przedstawiono już Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Włókniarzy z prośbą o subwencje i jest nadzieja, że w Zielonej Górze powstanie wzorowy Teatr Włókniarza. (Zg)

Studenci niemieccy akademikom poznańskim

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju środowisko poznańskie Federacji Polskich Organizacyj Studenckich otrzymało od studentów niemieckich telegram następującej treści:

„Studenci Uniwersytetu w Greistwald przesyłają studentkom i studentom Uniwersytetu Poznańskiego z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju serdeczne wyrazy braterskiej łączności i pozdrowienia".

Depeszę podpisał przewodniczący Mesting w imieniu Rady Studentów Uniwersytetu w Greistwald.

Chłopi ze wsi samopomocowej

budują przystanek kolejowy

Mieszkańcy wsi samopomocowej Kaczkowo — Rojenczyń, pow. Leszno na jednym ze swych zebrań gromadzkich uchwalili wybudowanie i uruchomienie przystanku kolejowego w swej wiosce, leżącej na linii Leszno — Rawicz. Koszty wyniosą według obliczeń i planów Dyrekcji PKP około 700 tys. zł. Mieszkańcy wsi Kaczkowo — Rojenczyń opodatkowali się po 100 zł z 1 ha co łącznie z sumą zadeklarowaną przez PGR z Jabłonna da 200 tys. zł. Dla uzyskania reszty potrzebnej kwoty zwrócono się do Wydziału Powiatowego w Lesznie z prośbą o przyznanie subwencji. Mając na uwadze dobro wsi samopomocowej, jej rozwój gospodarczy, do czego nieodzownie konieczne jest dogodne połączenie komunikacyjne z powiatowym miastem, PRN w Lesznie uchwaliła poprzeć wniosek. (am)

Wyniki pracy Ligi Kobiet

w Pleszewie

Członkinie Koła Ligi Kobiet w Pleszewie biorą czynny udział w życiu swego miasta, tak w codziennej żmudnej pracy, jak i w jego wielkich dniach.

Kobiety pleszewskie znalazły się w szeregach manifestujących na rzecz pokoju w Jarocinie, a obecnie przygotowują się do „Tygodnia Zdrowia". Zamiast imprez i uroczystości członkinie Ligi Kobiet podeszły do tego Tygodnia od strony praktycznej, organizując różne kursy. W dniu 20 września br. rozpoczął się kurs haftu, w którym bierze udział 17 członkiń oraz kurs „dobrych matek", którego zadaniem jest uświadomienie kobiet i pouczenie o higienie ciała w okresie macierzyństwa.

Pleszewskie Koło LK może być wzorem dla innych. (u)

Bilans pracy

robotników leśnych

Teren powiatu wolsztyńskiego podzielony jest na kilka okręgów leśnych. Podobnie jak w zakładach pracy w mieście, tak samo robotnicy leśni przystępują do współzawodnictwa pracy, włączając się przez to do wielkiej gromady realizatorów planu państwowego.

Do tych, którzy mogą się już poszczycić dobrymi wynikami pracy w ramach współzawodnictwa, zaliczamy robotników nadleśnictwa Lasów Państwowych Wolsztyn. Plan pracy w eksploatacji został wykonany w 100 procentach przed terminem a ogólnie na eksploatację nadleśnictwo Wolsztyn dało 13 000 m³ drzewa. Procent użytku podniesiony został o 7 procent, przy czym zastosowano metodę tańszą i wydajniejszą i wykonano już 135 procent planu, dając tym 1 milion zł oszczędności.

W tym roku podjęte zostały także prace żywicowania i w tej dziedzinie mimo słabego drzewostanu, uszkodzonego przez mniszkę iglicową i rozpoczęcia prac o jeden miesiąc później, plan będzie wykonany. Jest to wielki sukces robotników, osiągany dzięki współzawodnictwu.

Za dobre wyniki pracy robotnicy otrzymali nagrody pieniężne, a najbiedniejsi bezzwrotne zapomogi, których rozdziałem zajmuje się specjalny komitet.

Pracownicy nadleśnictwa Wolsztyn zawiązali ostatnio Koło TPPR, do zarządu którego weszli: A. Kulus — przewodniczący, J. Warkocz — sekretarz, Jan Juśkowiak — skarbnik. Prócz tego członkowie-związkowcy zadeklarowali stałą składkę miesięczną na rzecz odbudowy Warszawy. (trz)

Kamień węgielny

pod wieżowiec PDT

U zbiegu ulic Fredry i Mielżyńskiego w Poznaniu trwały od paru miesięcy prace przygotowawcze do budowy wieżowca Powszechnego Domu Towarowego. Właściwy etap prac budowlanych, które na zlecenie P. D. T. prowadzi Oddział III Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, zapoczątkowano w dniu wczorajszym uroczystością wmurowania aktu erekcyjnego.

Na uroczystości przemawiali: dyr. **Kobyłecki** w imieniu naczelnej dyrekcji PDT, I sekretarz KM PZPR — **Piotrowicz**, inż. **Ratyński** — dyr. Oddziału III PPB, w imieniu pracowników zatrudnionych przy budowie — ob. **Abramczyk** i dyr. PDT w Poznaniu — mgr **Czesław Ciesielski.** Mówcy podkreślili rolę uspołecznionego handlu w Polsce Ludowej i stwierdzili, że **po odbudowaniu zniszczeń wojennych w ramach planu 3-letniego rozbudowa naszej gospodarki, jaka nastąpi w planie 6-letnim, będzie najdobitniejszym przykładem naszych pokojowych zamierzeń. W Poznaniu, budownictwo przewidziane w planie 6-letnim rozpoczyna właśnie budowa wieżowca PDT.**

Wmurowanie kamienia węgielnego dokonał w imieniu ministra handlu wewnętrznego **dyr. Rachwald** w obecności prezydenta miasta Leona Murzynowskiego, naczelnika Wydziału Handlu Wewnętrznego Urzędu Woj. — dyr. Dembowskiego, inż. arch. Piaseckiego — nacz. dyr. Centr. Zarządu PPB, inż. Zaussa — nacz. dyr. Zjednoczenia Poznańskiego PPB, dyr. Wojciechowskiego — przedstawiciela PDO i inż. Wacława Szczytowskiego — generalnego inspektora budowy PDT. (ost)

PIERWSZA kobieta młynarzem

Coraz częściej spotykamy się z objawem, że obok mężczyzn, także i niewiasty pracują i zdobywają kwalifikacje w różnych zawodach.

Pierwszą niewiastą młynarzem na terenie Wielkopolski jest p. **Helena Urbańska z Pleszewa**, która pracuje w tym zawodzie już od szeregu lat, i w dniu 28 września złożyła egzamin młynarski przed Komisją Egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej i Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Niezależnie od tego p. Helena Urbańska pracuje w Zarządzie Zrzeszenia Młynów.

Dzięki pomocy sanitarki lotniczej

uratowano życie ojca rodziny

Po raz czwarty w ciągu niedługiego okresu czasu wypada nam zanotować przykład użyteczności samolotu sanitarnego.

W dniu 30 września br. wystartował samolot sanitarny „Zjednoczenie" do Żarów na Dolnym Śląsku, aby przewieźć do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu ciężko chorego rolnika **ob. Kulpę**, ze wsi Maruszowice. Ob. Kulpa musiał być poddany natychmiastowej operacji żołądka. W czasie przelotu towarzyszył choremu lekarz Ubezpieczalni Społecznej. Samolot pilotował **ob. Szymański.**

Natychmiastowy transport oraz przeprowadzona w szpitalu poznańskim operacja uratowały życie ojcu rodziny. (mm)

Międzyszkolna wystawa rysunków

przeglądem zdolności młodych talentów

W dniu 30 września zamknięta została w Salonie Centr. Biura Wystaw w Poznaniu corocznie organizowana międzyszkolna wystawa prac rysunkowych uczni ze szkół podstawowych z całego województwa poznańskiego. Wystawę tę zorganizował Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego przy współudziale Kuratorium OSP i kierownictwa CBW w Poznaniu. Ogółem wystawiono 400 prac, świadczących o dużych postępach młodych artystów.

Za najlepsze prace jury w składzie: **mgr Chyczewski** (Woj. Wydz. Kultury i Sztuki), **prof. Kuszyński** (Kuratorium OSP) i **prof. K. Lisiecki** (Miejski Wydz. Kultury i Sztuki), przyznało dzieciom nagrody w postaci przyborów rysunkowych i malarskich. Ogółem rozdzielono 14 nagród Wydziału Miejskiego Kultury i Sztuki i trzy nagrody CBW. Uzyskali je uczniowie ze szkół powszechnych w Poznaniu nr 40: **J. Kowalewski i Dąbrowska.** Tej samej szkole przyznano nagrodę drugą — zbiorową; ze szkoły nr 2 otrzymali nagrody: **Konarski i Dąbrowski**, nr 44: **Lulkiewicz**, nr 14: **Pierzchlewska i Baranowski**, nr 16: **Konewka i Smoliborski.** Szkołom w Jarocinie (nr 1), Gnieźnie (nr 6), Sulęcinie i Żabikowie przyznano nagrody zbiorowe. Nagrody CBW uzyskali: **Ochędzanówna** ze Szkoły w Mikstacie **Wizneröwna**, ze szkoły nr 40 w Poznaniu i **Cz. Knade** ze szkoły nr 2 w Swarzędzu. (u)

Sprawa mięsa, drobiu, jaj,

mleka i ziemniaków

przedmiotem pierwszej narady gospodarczej

w Gnieźnie

W starostwie gnieźnieńskim odbyła się w ub. piątek I narada gospodarcza, mająca na celu podniesienie produkcji wiejskiej, pozostającej daleko w tyle za osiągnięciami przemysłu.

Błędem było dotychczas — stwierdził star. Cerkaski, niepowiązanie sektora spółdzielczego z władzami administracyjnymi, skutkiem czego powstała niepożądana dwutorowość. Z kolei zajął się starosta aktualną sprawą żywca, wykazując zbyt małe zainteresowanie się właściwą hodowlą. Mało uwagi poświęca się również sprawie zakupu ziemniaków jadalnych.

W wypowiedziach zaznaczono, że skutkiem ostatniej suszy plony zostały uszczuplone o cirka 40 procent. Wysuwano nawet projekty wstrzymania dostaw do gorzelń do czasu zaopatrzenia rynku spożywczego.

W dyskusji podnoszono, że wytypowanie powiatu gnieźnieńskiego na wyłącznie bekonowy wymaga uregulowania sprawy zaopatrzenia ludności w mięso oraz akcentowano szczególnie potrzebę uaktywnienia grup producentów, co winno być zadaniem ZSCh. Stwierdzono m. in., że 11 producentów z Latalic sprzedaje żywiec w Pobiedziskach, gdzie cena jest nieco korzystniejsza.

Po omówieniu kwestii usprawnienia skupu jaj (przy większym nasileniu szwankował transport) oraz mleka, którego dostawa także wskutek suszy ostatnio nieco osłabła, wskazano na fakt zbyt małych przydziałów otrąb. Zajęto się dalej kwestią usprawnienia skupu drobiu.

Przybyły na naradę wicewojewoda Adamowicz wskazał na konieczność wyrzucenia gnieżdżącego się jeszcze w aparacie handlowym biurokratyzmu, odpychającego producenta. Wyniki dyskusji podsumował delegat Urzędu Woj. inż. Nowicki, po czym powzięto uchwałę: nie dopuścić do skupu jaj czy mleka przez czynniki niespółdzielcze, do przenikania żywca do innych spółdzielni poza granicami powiatu oraz zapewnić ludziom pracy należyte zaopatrzenie w ziemniaki. Ponadto postanowiono zwrócić większą uwagę na współzawodnictwo w akcji skupu. (pr)

Turniej szachowy w Ostrowie

Zarząd Ostrowskiego Klubu Szachistów, zał. w 1930 roku, rozwija ożywioną działalność. Ostatnio Ostrowski Klub Szachistów rozegrał szereg spotkań międzymiastowych w obrębie województwa poznańskiego, odnosząc sukcesy.

Ukoronowaniem wysiłków Klubu będzie wielki turniej szachowy o mistrzostwo m. Ostrowa na rok 1949, w którym udział mają wziąć również zawodnicy zamiejscowi. Turniej powyższy, nad którym protektorat objęli: prezydent miasta Ostrowa Zemski oraz przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Maik, odbędzie się od 7 X 1949 roku. W tym dniu nastąpi uroczyste otwarcie o godzinie 19.30 w hotelu „Carlton". Zapisy do dnia 4 X br. przyjmuje B. Motylewski, ulica Gen. Świerczewskiego 4. Wpisowe wynosi 300 zł.

Zarząd Ostrowskiego Klubu Szachistów zaprasza miłośników tej wspaniałej gry do udziału. Walki będą toczyły się o cenne nagrody oraz o „puchar przechodni", ufundowany przez ob. M. Wałczyka.

W dotychczasowych rozgrywkach zdobywcami pucharu byli w 1947 roku M. Wałczyk, a w roku ubiegłym F. Pisula. (hof)

Z obrad nauczycielstwa

w Kościanie

Wzorem innych miast Kościan zorganizował również konferencję dla nauczycieli ze swego powiatu, która odbyła się w dniach 17 i 18 bm. Po wysłuchaniu referatów i dyskusji nad nimi uczestnicy zjazdu w siedmiu sekcjach przedmiotowych omówili nowy program nauki, jego stronę ideologiczną i sprawy metodyczne.

Podsumowania obrad dokonał delegat KOSP St. Nowotny — inspektor szkolny z Rawicza. W konferencji brali udział także przedstawiciele władz, partii i organizacji społecznych. Zjazd zakończył się występami artystów Opery Poznańskiej, baletu i orkiestry. (jk)

Ku czci

Mariana Buczka

W 10 rocznicę walki i śmierci wielkiego bojownika klasy robotniczej Mariana Buczka robotnicy PGR Nagradowice i Kleszczewo, pow. Środa, zorganizowali w dniu 18 bm. w swojej świetlicy uroczystą akademię ku Jego czci. Referat odtwarzający walkę lewicowych socjalistów, wśród których wyrósł Marian Buczek wygłosił p. Pukacki. Następnie dzieci szkolne i młodzież ZMP wystąpiła z deklamacjami. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni robotniczych. (gr)

Gustaw Morcinek

w Wolsztynie

Występ Gustawa Morcinka w ramach popularnych imprez „Czytelnika" cieszył się w Wolsztynie niebywałym powodzeniem. Publiczność zapełniająca salę Domu Społecznego zgotowała cenionemu autorowi śląskiemu gorącą owację. Po ciekawej prelekcji i dyskusji wszystkie książki z autografami popularnego pisarza zostały szybko rozprzedane. (trz)

KOŚCIAN

Wypadek motocyklowy. Na samochód Ubezpieczalni Społecznej z Grodziska najechał motocyklista p. Śmigaj. Motocykl uległ rozbiciu, a obok samochodu uszkodzeniu Motocyklista doznał tylko lekkich obrażeń.

Sprzedaż węgla. Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego otworzyła oddział sprzedaży węgla przy ul. Młyńskiej.

Na odbudowę Warszawy. Miejski Komitet Odbudowy Warszawy urządził w dniu 28. IX. zawody w piłkę nożną przy świetle reflektorów, w których wzięła udział drużyna Budowlanych-Dąb z Poznania i miejscowy Kolejarz-Obra. Zawody zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 3:2. (tl)

3 KRONIKA PAŹDZIERNIK

PONIEDZIAŁEK Teresy Sierosława

Słońce w.: 5.56 zach.: 17.26
Księżyc w.: 16.44 zach.: 1.21

OSTRÓW

Oddział Pływacki K. S. „Kolejarz-Ostrovia" zawiadamia wszystkich członków Oddziału że miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 19 w dolnej sali ZZK Koła I, przy ulicy Sienkiewicza 1a. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Uwaga, inwalidzi wojenni! Zebranie plenarne ostrowskiego Koła Inwalidów R. P. zapowiedziane zostało na niedzielę dnia 2 bm. o godz. 13 w świetlicy związku.

Kto chce jeździć samochodem lub motocyklem, może ukończyć 3-miesięczny kurs jazdy, który organizuje Starostwo Powiatowe Ostrowskie, Referat Ruchu Drogowego od 15 bm.

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów ul. Wolności 20 m. 3 tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Komenda M. O. - 579 Komisariat Miejski — 816 Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Pocztowa 02 i 03, Szpital Powiatowy (Starokaliska) — 435.

Repertuar kin: Piast „Sumienie" prod. czeskiej; Słońce „Potępieńcy", prod. francuskiej.

ŚREM

Pracownicy Starostwa i Wydziału Powiatowego w Śremie wyjechali w dniu 27 września z sekretarzem pow. PZPR Kozubowskim do wsi spółdzielczej Psarskie, aby pomagać przy wykopkach ziemniaków.

Na rzecz pokoju. W niedzielę, dnia 2 października br. odbędzie się na Rynku w Śremie wielka manifestacja na rzecz pokoju. Zbiórka w zakładach pracy, a następnie w Parku Miejskim, skąd pochód wyruszy o godz. 10.45 na Rynek. (jh)

KONKURS LOTNICZY

Szukamy szybowca

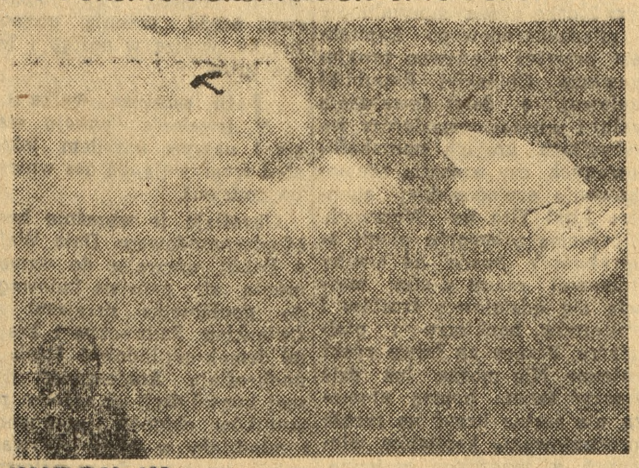

KUPON III

Nazwisko i imię .....

Dokładny adres .....

Zamieszczamy kolejny trzeci kupon konkursu lotniczego. Naszym Czytelnikom przypominamy, że na trzech kuponach należy zaznaczyć krzyżykiem przypuszczalne położenie szybowca i wszystkie trzy kupony przesłać do Obw. Miejskiego i Powiatowego Ligi Lotniczej — **Poznań, Wały Jana III 12, m. 11.** Ostateczny termin nadsyłania rozwiązań **upływa z dniem 8 bm.**

Nietrzeźwy szofer ukarany

Szofer Józef Dolny z Witaszyczek, pow. Jarocin, prowadząc w dniu 19 czerwca br. w nocy w stanie nietrzeźwym samochód ciężarowy, najechał na szosie Pleszew — Jarocin na furmankę Franciszka Żuraszka, rozbijając ją. Wskutek tego jadący na wozie 12-letni synek Żuraszka doznał ciężkich obrażeń.

Dolny odpowiadał w dniu 27 ub. m. przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji w Pleszewie i skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. (md)

Z narady wytwórczej Przemysłu Taboru Kolejowego

Usprawnimy produkcję — wypełnimy zadania

W dniu wczorajszym w Poznaniu odbyła się narada wytwórcza w zakresie przemysłu taboru kolejowego i rzecznego. Narada wykazała, że pracownicy podległych zakładów w pełni doceniają znaczenie powiększania produkcji. Świadczy o tym coraz liczniejsza rzesza pracowników włączających się do współzawodnictwa o wyższą produkcję, racjonalne i należyte wykorzystanie urządzeń produkcyjnych. Gdy w roku 1948 we współzawodnictwie w zakładach „Tasko" uczestniczyło 252 osób, co stanowiło 1,1 proc. ogółu załogi, to w roku bieżącym ilość ta wzrosła do 18.289 osób (63,2 proc. ogółu załogi). Posiada to dużą wagę dla „Tasko" ponieważ plan 6-letni w przemyśle tym przewiduje poważny wzrost produkcji. W stosunku do roku 1949 produkcja parowozów normalnotorowych wzrośnie 1,1-krotnie, wąskotorowych 3-krotnie, wagonów osobowych 1,5 razy, wagonów towarowych 1,1, tramwajowych 1,6, obrabiarek 4,7 razy. Przewidywana jest m. in. produkcja dużej ilości cystern, dalej lokomotyw elektrycznych i lokomotyw motorowych normalnotorowych.

To poważne zadanie wymaga współpracy we wszystkich dziedzinach, a m. in. pomiędzy inteligencją i pracownikami fizycznymi, a także między ludźmi nauki i robotnikami. Prócz tego „Tasko" dążyć będzie do skierowania jak największej ilości osób do pracy produkcyjnej, oraz dbać, aby opracowane projekty stały się planami dynamiki. Wykonanie tych planów przeprowadzą załogi fabryk przezwyciężając trudności twórcze siłą tkwiącą w szerokich masach.

W celu osiągnięcia lepszych wyników należy udostępnić załodze wytyczne planów, wskazywać na postępy i niedociągnięcia w ich wykonywaniu a przez to pobudzić do wzmożenia wysiłków, aby wyznaczone cele nie tylko osiągnąć, ale także przekroczyć. Pamiętać należy również o systemie oszczędności. W związku z tym należy otoczyć specjalną opieką racjonalizatorów i wynalazców, zwoływać konferencje na temat zastosowania nowych usprawnień i udoskonaleń w produkcji, tym bardziej, że załogi „Tasko" postanowiły zaoszczędzić w r. b. 1.225 milionów zł. W pierwszym półroczu plan ten wykonano w 58 procentach. „Tasko" zwróci również większą uwagę na kontrolę jakości produkcji. Dyrekcja i robotnicy przemysłu zmobilizują do walki z awarią wszystkie siły, ponieważ ciągłość produkcji jest jednym z najważniejszych warunków wykonania planu produkcji.

Do usprawnienia produkcji przyczyni się również pełne wykorzystanie maszyn, racjonalizatorstwo zacieśnienie współpracy i współzawodnictwa międzyzakładowego. Nadto „Tasko" walczyć będzie z nienależytym wykorzystaniem maszyn i urządzeń, surowców a m. in. zorganizuje stałą kontrolę nad gospodarką energetyczną, gdzie najczęściej panoszy się marnotrawstwo. W tym celu zostanie zorganizowana specjalna sekcja dla kontrolowania stanu parku maszynowego i przeciwdziałania awarii.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Turczański Emil, Sulęcin. Prosimy o dokładne podanie w liście jaka to była sprawa i dokładny termin, a postaramy się wyjaśnić.

P. G. W. List Pański przekazaliśmy naszemu radcy prawnemu, który wyjaśni merytorycznie sprawę Pańskiej emerytury.

Wzmożona praca dla uczczenia Dnia Pokoju

W dalszym ciągu napływają meldunki o masówkach urządzanych w poszczególnych przedsiębiorstwach i zakładach pracy z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Pracownicy Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu postanowili na wspólnym zebraniu, że ukończą terminowo plan 3-letni, zwiększą dyscyplinę pracy i postarają się osiągnąć jeszcze lepsze wyniki w akcji współzawodnictwa i oszczędności. Dzień 2 października postanowiono uczcić dodatkową pracą i przeprowadzić w tym dniu kwartalne spisy remanentowe.

Podobne zebranie odbyło się w Szkole Organizacyjnej ZMP w Poznaniu. Po referacie ob. **Jędrychowskiego,** który omówił znaczenie trwałej walki o pokój, prowadzonej przez postępową część ludzkości całego świata, uchwalono rezolucję. Słuchacze szkoły zobowiązali się w niej do przepracowania 4 godzin przy budowie ulicy Loretańskiej. Praca zostanie wykonana w godzinach wolnych od nauki. (c)

Cegielnie wykonały plan

Jak się dowiadujemy, Zjednoczenie Ceramiki Czerwonej w Poznaniu, któremu podlega w Wielkopolsce 41 cegielni, ukończyło w dniu 28 ub. m. plan 3-letni. Plan wykonano na dwa dni przed wyznaczonym terminem.

Zakłady podległe Zjednoczeniu wykonały ogółem 314 391 milionów sztuk cegły. Sukces Zjednoczenia stał się możliwy dzięki stałemu wzrostowi akcji współzawodnictwa i racjonalizatorstwu.

W związku z wykonaniem planu szef działu finansowo-księgowego **D. Burdel** zaproponował skierowanie wniosku do władz naczelnych Zjednoczenia o obniżenie ceny wszystkich produktów o 10 procent.

Sprostowanie

Umieszczone w „Głosie Wielkopolskim" nr 269 z dnia 30 IX 49 r. — ogłoszenie w sprawie wprowadzenia ograniczeń na terenie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego prostujemy, że Okręg tutejszy Zjednoczenia wprowadza ograniczenie

z dniem 1 listopada br.

O powyższym społeczeństwo zostanie w swoim czasie powiadomione specjalnym ogłoszeniem.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego

10a-21

Państwowe Przedsiębiorstwo
Przemysłu Motoryzacyjnego
zaangażuje:
1. **Kierownika Wydziału Finansowego** wymagany dyplom Akademii Handlowej względnie matura Liceum Handlowego z praktyką w przemyśle
2. **Kierownika Biura Kalkulacji**
3. **Rutynowanego pianistę**
4. **Starszego konstruktora**

Oferty „Głos Wielkopolski" Nr 10a-17.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE Okręgu Poznańskiego poszukuje
ślusarza - mechanika
specjalistę od obsługi kompresorów dla konserwacji urządzeń kompresorowych na terenie województwa poznańskiego i Ziemi Lubuskiej. Warunki dobre. do uzgodnienia z dyrekcją techniczną ZEOP w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 7.

9a-242

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA
poszukuje zaraz: c2097
pielęgniarek dyplomowanych
(wynagr. wg taryfy Min. Zdrowia)
2 biegłych maszynistek
1 kwalif. siły do prac statystycznych
(wynagr wg taryfy dla prac. państw. gr. VIII — VII 12200 — 13700)
Oferty Nr 1905 Czytelnik Czerwonej Armii 1

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział 7 w Gnieźnie
przyjmie zaraz następujących pracowników umysłowych i fizycznych:
1 planistę z dyplomem technika lub inżyniera
1 budowniczego
3 techników budowlanych
50 murarzy
6 cieśli
3 dekarzy do dachówki
10 robotników.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować do P.P.B. Oddział 7 Gniezno, ul. Witkowska 5. 10a-1

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg na kapitalny remont 16 maszyn księgujących marki: „Deutschland" i „Anker".

Bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, trzecie piętro, pokój 349 w godzinach od 9 do 13.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie kapitalnego remontu maszyn księgujących" należy składać w terminie **do dnia 19 października 1949 r.** do godziny 10 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 27 września 1949 r.

9a-256 **Zarząd Miejski w Łodzi**

Wydawca: Spółdz. Wyd. Oświatowa „Czytelnik"
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydrukowano w Zakładzie Głównym w Poznaniu K—158

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Pile woj. poznańskie poszukuje pilnie
inżyniera-rolnika
na stanowisko kierownika wydziału plantacyjnego. Od kandydatów wymagana co najmniej 3-letnia praktyka na kierowniczym stanowisku.
Zgłoszenia osobiste względnie oferty przyjmuje Wydział Personalny. 9a-262

100.000,— na nr 10316
padło w I klasie 57 Loterii w Kolekturze
p5796 **J. PRZYBYSZ**
Poznań, Mielżyńskiego 14
Odnowienie losów do II Klasy do 13. 10. 49 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu
uruchamia z dniem 1 X 1949 r.
Punkty Administracyjne w Swarzędzu i Pobiedziskach,
które obejmą następujący zakres prac: udzielanie wszelkich informacyj ubezpieczonym i pracodawcom załatwianie spraw rentowych, przyjmowanie roszczeń o zasiłki chorobowe, pokarmowe i pogrzebowe, o zwroty kosztów leczenia, lekarstw i podróży, przyjmowanie fotografii na legitymacje ubezpieczonych, sprzedaż druków i wydawanie formularzy. Przyjmowanie za- i wymeldowań, zgłoszeń zmian zarobków, deklaracyj składek i wykazów liczbowych z deklaracjami gospodarstw rolnych oraz list wypłat zasiłków rodzinnych.
10a-20 (—) **DYREKTOR**

RÓŻNE RUCHOMOŚCI BIUROWE
sprzeda za gotówkę
sektorowi państwowemu i uspołecznionemu
Bank Cukrownictwa Spółka Akc. w Poznaniu w likwidacji
Bank Kwilecki Potocki i Ska S. A. w Poznaniu w likwidacji
Bank Zachodni S. A. Oddział w Poznaniu w likwidacji
Informacje:
w Banku Cukrownictwa S. A. w Poznaniu w likwidacji
ul. Mielżyńskiego 2 (dom ogrodowy) 9a-260

Lekarskie

Wróciłem Dr Zbigniew **Stasch,** specjalista w chorobach serca, Poznań, al. Marcinkowskiego 18, I. od 16—17 (prócz środy i soboty). 10995

Dr med Edward Howorka — specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie, przyjmuje obecnie ul. Jagiełły 1, m. 4, narożnik Półwiejskiej, od godz. 15—16. 11519

Lekarz-dentysta Bronisław Grajewski wrócił, przyjmuje godz. 14—18: ul. Dąbrowskiego 44, m. 6. 11168

Wolne posady

Pomocnik piekarski potrzebny zaraz. Szczepaniak, Śrem. Kościuszki 17. 11435

Potrzebny szewc, chałupnik. Rokossowskiego 29, m. 8. p5800

KSIĘGOWEGO-BILANSISTY z praktyką przemysłową
PRACOWNIKA obeznanego z pracą socjalną
poszukujemy
Oferty: Techniczna Obsługa Rolnictwa w Poznaniu, plac Wolności 14. p5793

Książkowa (książkowy), bilansista do większego warsztatu potrzebny. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 9,628. p5774

Od 1. 10. 1949 zatrudni się mechaników-traktorzystów. — Zgłoszenia: Majątek U. P. Złotniki, pow. Poznań, poczta Suchylas. F1849

Siły biurowe do Rzepina Lubuskiego natychmiast potrzebne. Zgłoszenia: „Spedytor". Przedsiębiorstwo Państwowe Spółdzielcze Poznań Armii Czerwonej 12, lub Spedytor. Plac. Sped Rzepin Lub. ul. Dworcowa 57. 11533

Gosposia uczciwa czysta, potrzebna zaraz. Referencje. Mała rodzina. Restauracja Wojtek, Rokossowskiego 29. 11530

Księgowy z praktyką potrzebny zaraz do przebitki. Oferty Gł. Wielkopolski nr 11524.

Gosposia w starszym wieku do wszelkiej pracy potrzebna zaraz. Przemysłowa 27, m. 15. 11525

Technik dentystyczny, tylko samodzielny, poszukiwany natychmiast na korzystnych warunkach w woj. szczecińskim. Pisemne oferty i bliższe informacje kierować Głos Wielkopolski nr 11505.

Stolarz potrzebny. Garbary 21 stolarnia. p5826

Panienka do dzieci potrzebna. Masztalarska 7, m. 6. p5814

Gosposia potrzebna. Warunki dobre Zgłoszenia od 17—19: Kopczyński M. Rokossowskiego 127. F1873

Gminna Samopomoc Chłopska w Cerekwicy, poczta Rokietnica pow. Poznań, poszukuje rutynowanej kasjerki(ra) zaraz. F1871

Potrzebni: robotnik, służąca, dobrą zapłatą, utrzymaniem. Bartkowiak Dopiewo, Poznań. 11507

Potrzebna dobra wychowawczyni do dziewczynki 3-letniej. Świadectwa referencje, wiek 30—45. Dom kulturalny chętnie przyjmie cudzoziemkę. — Warszawa, Filtrowa 28, 9b-94

Pomoc domowa gotowaniem do 3 osób — Daszyńskiego 86a, sklep. k987

Gospodyni do 2 osób pracujących i dziecka potrzebna zaraz. Referencje wymagane. — Warunki dobre. Zgłoszenia: Winogrady 126 m. 2, godz. 16—18. 11481

Siła biurowa do kasy potrzebna zaraz. Wymagana praktyka oraz biegłość w liczeniu i pisaniu na maszynie. Zgłoszenia: W. Szymandera Poznań, Marcina 18. 11538

OGŁOSZENIA DROBNE

Mechanik-szofer silą pierwszorzędna Zgłoszenia: Kołakowski, Mickiewicza 36. p5840

Pracownika oborowego i robotników do prac ziemnych poszukuje Maj. Pawłowice koło Kiekrza. c2094

Poważna instytucja spółdzielcza poszukuje dobrej maszynistki oraz woźnego. Oferty Głos Wlkp. nr 10a-19.

Dziewczyna z noclegiem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Cukiernia, Rokossowskiego 55. 11551

Uczciwa posługaczka potrzebna zaraz. Kasprzaka 25, m. 1 (Rzepeckiego). 11550

Gosposię lub dziewczynę, czystą uczciwą Grodziska 1. 11549

Tokarz precyzyjny potrzebny zaraz. Wojda, Grottgera 10. 11541

Szuka posady

Biurowa kilkuletnią praktyką maszynopismem poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 11532.

Stenotypistka rutynowana, wykształcenie średnie, szuka posady. Of. Głos Wlkp. nr 11522.

Magistra farmacji poszukuje posady. Oferty z podaniem warunków Głos Wlkp. nr 11512.

Samodzielna gospodyni gotowaniem przyjmie posadę, wyjazd. Of. Głos Wlkp. nr 11543

Kuchmistrzyni przyjmie posadę. Miejscowość obojętna. — Oferty Głos Wlkp. nr 11542.

Nauka

Do maturalnych zespołów przyjmujemy uczniów. Łukaszewicza 2 m. 10. 11546

Kursy historii sztuki polskiej, europejskiej Zgłoszenia: Muzeum Wielkopolskie, Romana Szymańska. F1876

Szkoła Kosmetyczna, Poznań, Wałki Młodych 28, jeszcze przyjmuje. p5819

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej rozpoczyna 4 października 3-miesięczne kursy księgowości: podstawowy, wyższy; 6-miesięczny kurs handlowo-administracyjny. Informacje zapisy: Zwierzyniecka 13, godz. 8—15, 17—19, telefon 529-08. p5604

Sprzedaże

Parcela na Dębcu przy ul. Krakowskiej, Wawrzyniak, Dębiecka 33, m. 7. 11178

16 morgów ziemi sadowniczo-ogrodniczej, Poznań-Winiary (tramwaju autobusie), natychmiast za bezcen zdecydowanemu sprzedam. Cena 1 000 000. „Union". Rzeczypospolitej 4. 11412

Urządzenie stolarni mechanicznej z maszynami i narzędziami stolarskimi sprzedam Wytwórnia Mebli Lakierowanych Poznań, ul. Warszawska 37a. Tel. 92-67 p5815

Kamienicę piętrową z wolnym mieszkaniem i restauracją koło Leszna, Rokossowskiego 86, m. 8. 11431

Akumulatory samochodowe, motocyklowe sprzedaje, naprawia, ładuje, wysyła zaliczeniem. — „Warta" obsługa akumulatorów Poznań Wielkopolska 10 tel. 518-84. 10a-9

Willę pełnokomfortowa Sołaczu, 2 000 000; **willę** wypalona al. Szelągowska 600 000; **domek** 3-pokojowy ogrodem, cały wolny Dąbrowskiego — 900 000, sprzeda — „Union". Rzeczypospolitej 4. 11413

Meble komplety oraz pojedyncze sztuki poleca **Frąckowiak i Ska, Poznań, Kramarska 25a.** 10a-5

Biliard francuski sprzedam. — Kopernika 4a, m. 16. 11529

Motor Deutz 12 KM, motocykl Sachs, Wanderer setka platformy 3—4-tonowe, powózki dokard, koła do wozów powozów z osiami. — Warsztat, Wspólna 20, narożnik Daszyńskiego. p5822

Ładna sypialnia. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 9,679. p5818

Tragarze różne sprzedam. Rokossowskiego 130/132, narożnik Winklera (plac). p5748

Penicylinę oleistą, pojedynczo lub większą ilość sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 11508.

NSU 350 cm³ dobrym stanie, sprzeda Zimny, Poznań, Chwaliszewo 68. 11497

Fortepiany sprzedaje, kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, św. Marcina 22, podwórzu, telefon 23-91 p5797

Młockarnię szerokobijącą i śrutownik dobrym stanie, Wawrzyniak Dębiecka 33, m. 7. 11078

DRZEWO opałowe rąbane sprzedaje „LAS" POZNAŃ Słowackiego 13 Telefon 37-77. 9a-250

4 morgi lasu i 4 morgi łąki, Sulmierzyce k. Krotoszyna. — Oferty Głos Wlkp. nr 11487.

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa, Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p5804

Parcelę 4800 m² na Łazarzu spiesznie sprzedam. Oferty. PAR, Ratajczaka 7, dla 10,13. p5847

Sypialnię sprzedam. 23 Lutego 23, m. 7. c2100

Pralnia chemiczna w ruchu w Poznaniu do sprzedania. Wiadomość: Krenz, plac Wolności 11, tel. 34-72. p5837

Willę ogrodem owocowym, 2-pokojowe przynależnościami wolne korzystnie sprzedam. Piękna 10 k991

Lisa srebrnego sprzedam. — Mirau, Wierzbięcice 13, m. 4. k990

Motocykl NSU 250 cm³ na sprzedaż. Obornicka 131, m. 10 11540

Wózek (autko) sprzedam. Skoryna, Sienkiewicza 13, m. 7. F1880

15 morgów ziemi z łąką w powiat, mieście (Szamotuły) korzystnie sprzedam Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1781. F1877

Sprzedam kabrolimuzynę „Mercedes" 170 V, 4-drzwiowy, stan bardzo dobry, wzgl. zamienię na ciężarówkę 4 tony wzwyż. Informacje, Szamarzewskiego 54, m. 3. F1862

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 telef. 21-10, 21-11. p5807

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne Libelta 11 p5492

Słupy 10 m wysokie do budowy linii elektrycznej kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 11483.

Zagraniczne zastrzyki witaminy B Campolony kupię. Wyspiańskiego 16, m. 6. 11547

Maszyny biurowe kupuje Kochanowicz, plac Wolności 13, obok 3 Maja. 10a-13

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p5827

Przyczepki samochodowe ogumione lub bez ogumienia, spiesznie kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dla 9,676. p5817

Handlowe

Przyjmę wspólnika. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 11523.

Zamiana

3½-pokojowe, Wilda, zamienię na 2½ wzgl 3½, okolica Grunwaldzkiej. — Oferty Głos Wielkopolski nr 11526.

Stróżostwo 2-pokojowe kuchnią na 1 kuchnią bez stróżostwa. Oferty nr 1901: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2093

4 pokoje kuchnią wszelkimi wygodami, willi, wyłączone, w Szczecinie, zamienię na 3 wygodami, wyłączone Poznaniu. Of. Głos Wlkp. nr 11518.

2½-pokojowe wygodami na Bydgoskim Przedmieściu Toruniu, zamienię na 1 duży pokój kuchnią Poznaniu Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,671. p5813

Pieniądz

Odstąpię dochodowy udział, potrzebne 200 000. Oferty, nr 1892: Czytelnik, Czerwonej Armii 1 c2084

Wolne lokale

Garaż do wynajęcia. Strzałowa 7. c2059

Lokal handlowy na warsztat wynajmę. Zgłoszenia: Łodowa 1, m. 4. 11554

Pokój śródmieściu 2 studentom (kpm.). Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,699 p5835

Pokój umeblowany, wyłączony, rok z góry. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 11548.

Lokal handlowy 2 okna wystawowe, lub cichy przemysł, wyłączony, zwrot remontu. — Rokossowskiego (Focha) 61. 11527

Starsze małżeństwo poszukuje stróżostwa lub administracji, najchętniej domu wyłączonym za skromnym wynagrodzeniem i małym mieszkaniem. Oferty Głos Wlkp. nr 11494.

Szuka lokalu

Młoda lekarka poszukuje pokoju umeblowanego. — Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 11486.

Absolwentka medycyny, posadzie poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wielkopolski nr 11485.

Pokoju dla 2 osób pracujących (pustego) za zwrotem kosztów do 50 tysięcy. Oferty Głos Wlkp. nr 11479.

Cichego niekrępującego pokoju poszukuje kulturalny — Oferty: Telefon 48-47. 11467

Pokoju meblami lub bez używaniem kuchni, piwnicy, poszukuje starsze małżeństwo. Oferty Głos Wlkp. nr 11455.

Mieszkania 2-pokojowego z kuchnią i łazienką poszukuje. Zwrot remontu. — Oferty nr 1859 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2052

Poszukuję spiesznie pokoju z kuchnią. Dobrze zapłacę. Oferty Głos Wlkp. Rokossowskiego 16, nr 1782. F1878

Dwie siostry licealistki poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 11531.

Księgowy samotny, starszy, poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Głos Wlkp. nr 11503.

Trzech studentów poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16 nr 1775. F1872

Pokoju umeblowanego jednej, dwóch studentek. Cena obojętna. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 9,687. p5824

Pan na stanowisku spiesznie poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna Oferty Głos Wlkp. nr 11515.

Dwóch kulturalnych panów poszukuje umeblowanego pokoju, możliwie wyłączonego. — Oferty Głos Wlkp. nr 11513.

Pokój umeblowany dla pani na 2 miesiące, potrzebny zaraz Zgłoszenia: Zarząd Wojewódzki P. S. L. Limanowskiego 15a, tel. 70-62. 11484

Księgowa poszukuje pokoju umeblowanego. — Oferty Głos Wielkopolski nr 11407.

Mieszkania 2- lub 3-pokojowego, wyłączonego, komfortowego, poszukuję Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,688. p5825

Dzierżawy

Gospodarstwo 15 ha oddam w dzierżawę zaraz k. Poznania. Zgłoszenia. N Napierała, Lasek, Dąbrowskiego 30. F1879

Zguby

Znaleziono zegarek — wtorek, Śródmieście. Telefon 37-39, godz. 9—10 11514

Zgubiono krzyż harcerski seria X nr 509. c2075

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kalisz, Marian Wilczyński, Elżbietków, gm. Pogorzela. 9a-264

Zgubiono kompletne koło zapasowe samoch 600×16 trasa Poznań — Kórnik — Rogalin. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem, Franciszek Jóźwiak, Dąbrowskiego 32. 11536

PRASĘ do siana na drut motor elektr. 18 PS zmienny, pas 20 m dł. sprzedam, stan dobry. Oferty „Głos Wlkp." Poznań, pod nr 9a-255.

Różne

Płaszcze męskie, ubrania, spodnie czapki, poleca **W. Woś, Stary Rynek 97.** 9a-164

Ondulacje trwałą, farbowanie tlenienie włosów manicure, wykonuje pod gwarancją Salon Fryzjerski dla Pań, św. Marcina 27, w podwórzu, lewo. c2062

Przerabiamy — naprawiamy wszelkie trykoty. Z używanych swetrów reformy. Przedłużamy poszerzamy halki. Podnosimy oczka „Nylony" maszynowo, okrętkę na poczekaniu. **Trykot,** Mylna 11. 10a-3

Pracownia kapeluszy najnowsze modele. Śledzińska, Wronieckа 24, 2 p. p5846

Lekarsko-dentystyczny gabinet, kompletnie urządzony wraz z mieszkaniem umeblowanym w dużym mieście zachodniej części woj. poznańskiego, odstąpię. Oferty Głos Wielkopolski nr 11430.

Fotografie nagrobkowe wieczno-trwałe. „Elchafilm", Warszawa Marszałkowska 108. Informujemy listownie. 10b-3

Dnia 1. bm. zmarł przeżywszy 55 lat, opatrzony Sakramentami św. śp.

Walenty Rychlewski

odznaczony Medalem Niepodległości i Krzyżem Zasługi

Msza św. żałobna za spokój Jego duszy zostanie odprawiona we wtorek 4 bm. o godz. 7,15 w kościele św. Anny na Łazarzu, a pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

żona synowie, synowa i wnuki

Poznań, Limanowskiego 24a m. 16.

Dnia 1 października 1949 zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach śp.

Augustyn Sibila

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 4 października 1949 o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamiają

żona, syn, córka i synowa

NIEWIDOMI PRACOWNICY OSIĄGAJĄ zdumiewające rezultaty

Czy niewidomy może pracować? — to pytanie nasuwa się na widok człowieka pozbawionego jednego z największych dobrodziejstw — widzących oczu. Tak jest. Niewidomi pracują i to wcale dobrze — oświadcza na zapytanie kierownik Spółdzielni Pracy „Niewidomy" w Poznaniu ob. inż. Schwarc, prowadząc nas do poszczególnych sal niezwykłego zakładu. Przy maszynach dziewiarskich niewidomi. Ręce ich sprawnie obsługują maszyny, z których wypływa stale rosnący zwał specjalnego materiału, używanego następnie do wyrobu 28 artykułów dzianych.

Jest to praca męcząca i wymagająca wiele uwagi, gdyż niewidomi zastępują brak oczu liczeniem oczek. Wyroby są pierwszorzędnej jakości, toteż są chętnie nabywane przez „Społem" i Centralę Spółdzielni Pracy, stałych odbiorców produkowanych przez niewidomych towarów. Naturalnie niewidomi nie biorą udziału we wszystkich procesach produkcyjnych, bo np. wykańczaniem zajmują się osoby widzące, które lepiej potrafią usunąć wszelkie usterki i tym samym nadać artykułom piękniejszą oprawę.

Jak informuje przewodniczący rady zakładowej spółdzielni ob. Kudełko, niewidomi zostali poprzednio przeszkoleni w Państwowych Zakładach Szkolenia Inwalidów w miejscowości Głuchów — Jarogniewice. Obecnie produkują w ciągu miesiąca towary o wartości 2 mil. zł, ale mogliby wytwarzać znacznie więcej, gdyby nie pewne braki w sprzęcie, wpływające hamująco na bieg fabrykacji.

Potrzebują zmechanizowanych maszyn do szycia, ponieważ już obecnie produkują dwa razy więcej niż może wykończyć szwalnia, potrzebują również nowej cewiarki, gdyż dotychczasowa grozi „wypowiedzeniem służby". W ogóle zawrzałaby tu zupełnie inna praca — mówi ob. Kudełko, gdybyśmy otrzymali większe sumy na kupno potrzebnych maszyn, czy innych urządzeń. Sporządziliśmy wprawdzie budżet, ale został obcięty tak, że przyznana kwota starczyła jedynie na zlikwidowanie niektórych braków.

Niewidomi mają i inne bolączki. Mimo, że inwalidzi korzystają z zaopatrzenia ustawowego, spółdzielnia musi płacić wysokie składki ubezpieczeniowe, co jest zbytnim obciążeniem, tym bardziej, iż z uwagi na kłopoty finansowe pieniądze te mogłyby być zużyte na polepszenie warunków pracy. Uwolnienie od powyższych składek, czy też ich zmiejszenie byłoby wielkim udogodnieniem.

Niewidomi proszą również o przyznanie miesięcznego urlopu wypoczynkowego z uwagi na niezwykłe warunki pracy. Należało by wziąć pod uwagę, że 8-godzinna praca bardziej wyczerpuje niewidomych niż ludzi zdrowych, tym bardziej, iż brak wzroku zastępują ciągłym liczeniem i napięciem uwagi, co bardziej męczy.

Dziwny czynsz

Inną bolączką niewidomych jest czynsz, jaki opłacają za lokale mieszkalne w baraku przy ul. Słowackiego. Dziwnym zrządzeniem losu biedni niewidomi muszą płacić po 30 zł za każdy metr kwadratowy mieszkania i to właścicielowi, który barak otrzymał w spadku po okupancie. Pokoje w tej cenie oddzierżawili inwalidzi od MKOS-u, płacącego czynsz w powyższej wysokości i dlatego kwestia ta winna być rozwiązana.

Mówimy o trudnościach — oświadczył na zakończenie ob. Kudełko — ale muszę podkreślić, że sytuacja byłaby znacznie cięższa, gdyby nie ojcowska opieka, jaką otacza nas naczelnik Woj. Wydziału do spraw inwalidzkich mgr Bankiewicz. Dzięki niemu pokonaliśmy masę piętrzących się w przededniu i po uruchomieniu spółdzielni „Niewidomy" trudności, tak, że dziś opieramy się już na mocnych podstawach.

Wyszedłem. Ulice Poznania rozjaśniał blask zawieszonego wśród błękitnego nieba słońca. Pomyślałem o niewidomych i ogarnął mnie smutek. Niestety. Oni widzą tylko ciemną, jednakowo ciemną noc. (lb)

250 tysięcy bibliotek

Rozwój sieci bibliotek ludowych jest wskaźnikiem kulturalnego poziomu kraju. W Związku Radzieckim było w 1940 r. 86 tysięcy bibliotek ludowych, czyli jedna biblioteka przypadała na 2197 osób. Ażeby ocenić znaczenie tych liczb, wystarczy przypomnieć, że w Stanach Zjednoczonych przypadało w tym okresie 20 000 czytelników na 1 bibliotekę. Ogólna ilość bibliotek, łącznie ze szkolnymi, państwowymi, publicznymi i naukowymi, technicznymi i fabrycznymi osiąga obecnie w Związku Radzieckim liczbę 250 tysięcy, a ilość tomów —500 milionów.

Wielkie straty poniosły biblioteki radzieckie podczas wojny. Na Ukrainie np. Niemcy zniszczyli ponad 80 milionów książek.

Odbudowę bibliotek rozpoczęto jeszcze w okresie wojny. Obecnie stan posiadania bibliotek nie tylko został przywrócony, ale wzrasta z dniem każdym.

Działalność radzieckich bibliotek jest żywym przykładem prawdziwie demokratycznych zasad radzieckiej kultury. Korzystanie z nich dostępne jest dla każdego bez wyjątku obywatela, a fundusze na utrzymanie bibliotek łoży w znacznej części państwo, podobnie zresztą jak i na inne cele kulturalno-oświatowe.

Większość bibliotek wiejskich jest własnością kołchozów. Ponad 8 tysięcy bibliotek stanowi własność związków zawodowych. Znajdują się one najczęściej przy zakładach przemysłowych i fabrykach oraz klubach i domach kultury. Sieć tych bibliotek wzrasta nie ustannie. W bieżącym 1949 r. założono 1650 nowych bibliotek, a stan posiadania tych bibliotek wzrósł o 8 milionów tomów.

Biblioteki fabryczne mają na celu nie tylko zaspokojenie kulturalnych potrzeb swych odbiorców, lecz prowadzą systematyczną akcję wychowawczą i dokształcającą.

Każda biblioteka fabryczna posiada obszerną literaturę fachową, z której korzystają zarówno inżynierowie i technicy, jak szerokie rzesze robotnicze.

Niektóre z tych bibliotek to prawdziwe skarbnice. Tak np. biblioteka przy Dniepropietrowskich Zakładach Metalurgicznych posiada ponad 100 tysięcy tomów, a biblioteka Kuźnieckiego Kombinatu Metalurgicznego — 210 tysięcy tomów.

Biblioteki te systematycznie organizują odczyty oraz dyskusje nad książkami. Omawia się nowe wydawnictwa fachowe, krytykuje wady, podkreśla zalety książek. W ten sposób biblioteki nie tylko popularyzują książki, lecz współdziałają w twórczej wymianie myśli i doświadczeń pracowników. Bibliotekarze dopomagają robotnikom w pracach nad dokształcaniem się, urządzają planowe wystawy książek.

Książka już od dawna przestała być w Związku Radzieckim luksusem. Stała się ona przedmiotem pierwszej potrzeby. Robotnicy nie tylko korzystają z bibliotek zakładowych. Wielu z nich posiada duże biblioteki własne, prócz tego abonują książki w licznych bibliotekach ludowych, gęsto rozsianych po całym kraju.

Rozkwit bibliotekarstwa w Związku Radzieckim — oto żywy dowód możliwości rozwoju kulturalnego, jakie daje ustrój socjalistyczny.

O. Moszeński

DELIKATESY

Nie sądźcie, że Zbąszynek jest sobie taką zwykłą mieściną, jak wiele innych jemu podobnych. Nic podobnego! W Zbąszynku zrywają z szablonem. Ściśle mówiąc — z utartymi wzorami życia handlowego.

Dowód: Przy ul. Wojska Polskiego znajduje się Spółdzielnia Związku Samopomocy Chłopskiej. Na szybie wystawowego okna du-

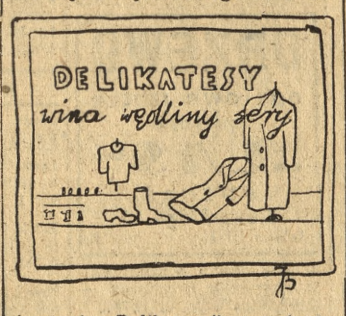

ży napis „Delikatesy", a pod nim bliższe wyszczególnienie produktów: „Wina — wędliny — sery". Zajrzyjmy w okno i do wnętrza sklepu, by przekonać się, jakie to delikatesy sprzedaje Spółdzielnia, Serów, win i wędlin — nie ma. Widzimy natomiast takie produkty „spożywcze", jak: płaszcze ubrania, guziki, buty, nici itd.

Wyobrażam sobie, że sprzedaż w sklepie odbywa się w taki sposób:

Klient: — Proszę o 2 kg butów!

Sprzedawczyni: — Mamy tylko wczorajsze. Dać panu?

Klient: — Wezmę, o ile nie są zbyt twarde. Poza tym poproszę o dwa rękawy płaszczowe na rosół...

Sprzedawczyni: — Prosze bardzo. Jeszcze jakie życzenia?

Klient: — Są guziki śmietankowe? Są. To poproszę 100 gramów.

Sprzedawczyni: — I co jeszcze?

Klient: — Dwa metry nici na makaron.

Sprzedawczyni: — Nici białe, czy czarne?

Klient: — Czarne, bo to do zupy z lakierków...

MIK

„Fortuna na kołach się toczy"

może nie bez słuszności powiedzieć nasz Czytelnik Franciszek Kowalski, zamieszkały w Książu, pow. Śrem, Rynek 20. Los uśmiechnął się do niego czyniąc go zdobywcą pierwszej nagrody w niedawno zakończonym konkursie geograficznym. Ob. Kowalski, który jest studentem medycyny na Uniwersytecie Poznańskim, bardzo się cieszy z pięknego roweru. Przed kilkoma dniami odebrał go osobiście z redakcji. Widzimy go właśnie ze swym „stalowym rumakiem" w chwili opuszczania lokalu redakcyjnego

— Kto cię tak oporządził?
— Nie mogłem spać i całą noc biłem się z własnymi myślami...

*

Ojciec panienki wchodzi w chwili, kiedy nauczyciel muzyki całuje jego córkę.

— Czy ja panu za to płacę? — pyta oburzony.

— Nie, ja za to nie liczę — odpowiada niezmieszany nauczyciel. (bp)

Uwspółcześnione anegdoty

Adam i higiena

Gdy zmęczony pracą Adam położył się w cieniu drzew, Ewa przyniosła mu jabłko.

— Nie chcę jeść tego jabłka — oburzył się Adam.

— Ależ dlaczego? — zdziwiła się Ewa — kusicielka.

— W lecie łatwo o choroby żołądkowe, a ty mi dajesz nieopłukane jabłko.

Przewidujący Rzymianie

Gdy Neron po spaleniu Rzymu, objeżdżał zgliszcza, zauważył, że niektórzy pogorzelcy mają wesołe i uśmiechnięte oblicza.

— Dlaczego są oni tacy weseli? — pyta.

— Ubezpieczyli się od ognia i cieszą się na sowitą premię — odpowiedzieli dworzanie.

Głos SPORTOWY

PROGRAM

finałowych zawodów lekkoatletycznych o **Drużynowe Mistrzostwo Polski,** zorganizowanych przez Poznański Okręgowy Zw. Lekkoatletyczny z okazji

ŚWIĘTA POKOJU

w dniu 2 października 1949 roku o godz. 9.00 i 14.00 na boisku Woj. Ośrodka Kultury Fizycznej w Poznaniu.

Kolejność konkurencji:

Przed południem — bieg 100 m, skok wzwyż, rzut dyskiem, skok o tyczce, bieg 400 m.

Po południu — bieg 110 m przez płotki, pchnięcie kulą, skok w dal, rzut oszczepem, bieg 1500 m.

W zawodach startują:

ZS Gwardia — Bydgoszcz, ZKS Ogniwo — Warszawa, KS Związkowiec-Warta Poznań, AZS — Wrocław, ZKS Cracovia — Kraków, AZS — Poznań.

Kluby wystawiają do każdej konkurencji po 4 zawodników. Jeden zawodnik może startować najwyżej w trzech konkurencjach. Wyniki 4 zawodników z wszystkich 10 konkurencji przeliczone na punkty według tabeli fińskiej, decydują o zwycięstwie drużyny.

Tytułu mistrza drużynowego broni zeszłoroczny mistrz — **AZS — Poznań.**

Sztafety Pokoju w Warszawie

Na uroczystość Międzynarodowego Dnia Pokoju przybyły do stolicy z całego kraju sztafety sportowców. W dniu wczorajszym sprzed Nowego Ratusza w Poznaniu ruszyła do Warszawy sztafeta motorowa ZS Gwardii w składzie: Jerzy Mieloch, Bukowski i Szyler. Zawodników pożegnał p. Bartczak z ramienia ORZZ, wręczając im meldunek. W uroczystości pożegnalnej wzięli udział: przewodniczący MRN Stokowski, wiceprez. Klause, dyr. Woj. Urzędu Kultury Fizycznej mjr Janicki oraz przewodniczący ZS Gwardii dr Orłow.

Doskonałe wyniki juniorów radzieckich

Na zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych przez moskiewską drużynę „Zenit" zawodniczka Zubina ustanowiła nowy rekord ZSRR w rzucie granatem w konkurencji dziewcząt do lat 16, osiągając doskonały wynik 54,82 m, tj o 1,11 m lepszy od rekordu seniorek.

18-letni zawodnik Szczerbakow uzyskał w rzucie dyskiem (1 kg) wynik 68,76 przewyższając o 5 m dotychczasowy rekord juniorów ZSRR w tej konkurencji.

Poniedziałek, dn. 3 października 1949 r.

7.35 „Opowieść o Chopinie" Adama Czertkowskiego; 8.05 Muzyka rozrywkowa; 8.15 Wszechnica radiowa (powt. II kursu); 8.35 Pogad. „Kobieta w walce z analfabetyzmem" Krystyny Głębińskiej; 8.45 Melodie Straussa; 12.25 Fragmenty z opery „Madame Butterfly"; 13.00 Muzyka; 14.00 Audycja Z. N. P.; 14.15 „Mozaika muzyczna"; 14.40 „Z wędrówki po Wielkopolsce"; 14.55 Koncert; 15.30 Pogad. dla dzieci „Otwieramy klub filatelistów"; 16.20 Pogad. z okazji „Tygodnia Zdrowia"; 16.25 Koncert solistów: Dudicz-Latoszewska (sopran), Łukasiewicz (fortepian); 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.45 Audycja dla młodzieży — w związku z inauguracją Mies Pogłęb. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej; 18.15 Muzyka ludowa; 18.40 Wszechnica radiowa (kurs I); 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Opera „Traviata" — transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. W przerwie: dziennik; 21.40 „Niziny" — powieść Orzeszkowej; 22.00 a) Poznański dziennik, b) Wczorajszej niedzieli; 22.15 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego; 23.15 Muzyka taneczna.

Wtorek, dnia 4 października 1949 r.

7.35 „Opowieść o Chopinie"; 12.25 Muzyka kameralna; 13.00 Muzyka ludowa; 14.00 Kronika węgierska, 14.40 Z. M. P. przy mikrofonie; 16.20 Felieton pt. „Odkrycia prehistoryczne u ujścia Odry" w opracowaniu Ludwika Walickiego; 16.30 Miesiąc kulturalny; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.15 „Z frontu brygad S. P."; 18.15 Foerster — Nonet op. 147; 19.00 Pamiętniki Kiliń. skiego; 19.15 Transmisja z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego; 21.00 Koncert symfoniczny; 21.40 a) Poznański dziennik wieczorny b) „Wielkopolska buduje" reportaż; 22.30 „Samotność" — fragment powieści Mikołaja Wirty; 22.50 Muzyka; 23.15 Reportaż z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego

Co, gdzie i kiedy

w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **niedziela** o godz. 19 — „Goplana" W. Żeleńskiego pod kierownictwem Z. Wojciechowskiego. Przedstawienie z okazji obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju. **Poniedziałek — teatr nieczynny.**

POLSKI: **niedziela** o godz. 19.30 ostatnie przedstawienie komedii M. Bałuckiego „Klub kawalerów". **Poniedziałek — teatr nieczynny.**

AKTORA I LALKI: **dziś** o godz. 16 18 i **jutro** o godz. 18 **„Gęgorek" i „Biedulka".**

STUDIO TPŻ. (dawn. „Kameralny"): **dziś** o godz. 17 i 19.30 — **„Jubileusz"** A. Czechowa i **„Szandor Kowacz"** T. Jeża **Jutro** — przedstawienie **dla wojska.**

KINA

Apollo — „Milcząca barykada" o g. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk — „Wilcze doły"** o g. 13.30, 16, 18.30 i 21; **Muza — „W imię życia"** — o godz. 14, 16, 18 i 20; **Rialto — „Gdzieś w Europie"** o godz. 14, 16, 18 i 20; **Warta — „Aktorka"** o g. 14, 16, 18 i 20; **Aktualności nr 40** o godz. 10, 11, 12 i 13.

Cyrk nr 2 (ul. Ratajczaka) przedstawienia: **codziennie** o godz. 19.30, **w sobotę** o godz. 15.30 i 19.30 **w niedzielę** o godz. 11.45, 15.30 i 19.30.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw — Delegatura w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 28) — Wystawa prac plastyków poznańskich. Delegatura otwarta w dni powszednie od godz. 9 do 18, w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

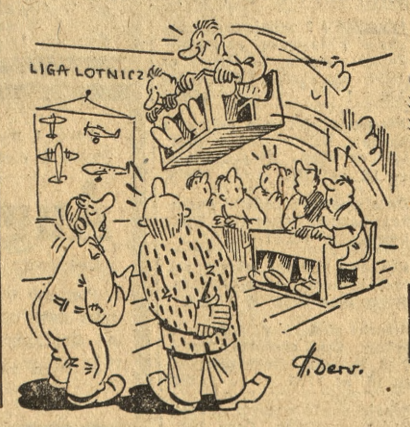

W szkole lotniczej. — To są moi najzdolniejsi uczniowie.

— Psiakość! Zdaje się, że znowu źle połączyłem!..

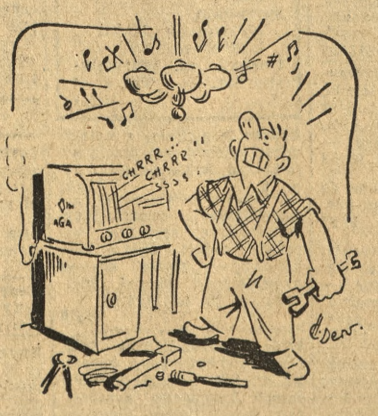

Proszę powstać, Sąd idzie!

Ofiara wyznawców św. Biurokracego

Ob. Kazimierz Cichy jest solidnym mistrzem murarskim. O tym doskonale wie jedno z przedsiębiorstw budowlanych, które od wielu już lat korzysta z jego usług. Przedsiębiorstwo regularnie płaciło rachunki, a ob. Kazimierz mając stały i pewny zarobek mógł spokojnie dysponować pieniędzmi złożonymi na koncie KKO. I przedsiębiorstwo było zadowolone i ob. Kazimierz — nic nie mąciło ich dobrego wzajemnego stosunku.

— A więc dlaczego ob. Kazimierz Cichy znalazł się w ostatnich dniach przed sędzią Sądu Grodzkiego?

— Ano, pracownicy sekcji finansowej przedsiębiorstwa w styczniu bież. roku przeszli do grona wyznawców św. Biurokracego. Rachunek latał od biurka do biurka, od teczki do teczki, od pokoju do pokoju i nie mógł w żaden sposób zamienić się w czek i powiększyć konto ob. Kazimierza.

Tymczasem ob. Kazimierz wierzył w dalszą i wzorową organizację przedsiębiorstwa. Mając zapewnienie „na mur", że jutro gotówka zostanie przelana, wypisał czek na uregulowanie swoich zobowiązań podatkowych dla Urzędu Skarbowego.

Odtąd już nie spał spokojnie. Mało, że niepokryty czek natychmiast spłacił ze swoich dalszych wpływów, ale pewnego dnia otrzymał wezwanie do sądu. Po raz pierwszy w życiu...

Po przesłuchaniu świadka, który w pełni potwierdził zeznania oskarżonego, głos zabrał obrońca:

— Wysoki Sądzie! Oskarżony, jak widzimy z przewodu sądowego, nie dopuścił się świadomie przekroczenia prawa, wypisując czek bez pokrycia. Jako okoliczność łagodzącą należy przyjąć, że miał zapewnienie pokrycia i fakt braku gotówki na koncie powstał z przyczyny wyższej, od niego niezależnej. Dlatego na podstawie orzeczenia Sądu Najwyższego nr... wnoszę o uniewinnienie oskarżonego.

Ob. Kazimierz Cichy opuścił salę sądową z lekkim sercem.

Na jego miejscu na ławie oskarżonych powinni zasiąść wyznawcy św. Biurokracego lub niedbaluchy z sekcji finansowej przedsiębiorstwa budowlanego.

Chochoł

SIWE WŁOSY
odzyskują naturalny kolor
stosując
ODSIWIACZ
HENNINA
zatwierdz. przez Min. Zdrowia
Wyrób Labor. „LANOVIT" W-wa
Sprzedaż w drogerii i perfumerii
10b-1